

Sandor Gaspar w Żyrardowie

Przebywając w Polsce członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Sandor Gaspar odwiedził 29 bm Żyrardów Towarzystwo mu kierownik wydziału społeczno-zawodowego KC PZPR Stanisław Gabrielski oraz gospodarze województwa skierniewickiego z I sekretarzem KW PZPR Januszem Kubasińcem.

Podczas pobytu w Żyrardowie przewodniczący SFZZ spotkał się z aktywnym zwłazkowym żyrardowskich zakładów pracy. (PAP)

DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi

6 kwietnia zbiera się Sejm

PREZYDIUM SEJMU POSTANOWIŁO ZWOŁAĆ 48 POSIEDZENIE SEJMU PRL W DNIU 6 KWIEŹNIA 1984 R. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: - pierwsze czytanie rządowego przedłożenia w sprawie polityki mieszkaniowej oraz zamierzeń w tym zakresie; - sprawozdanie Komisji Górnictwa Energetyki i Chemii, Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o gospodarce energetycznej; - sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o fundacjach; - sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego; - sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej o projekcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; - interpelacje i zapytania poselskie. (PAP)

PRZYJĘCIE PODSTAWOWYCH DOKUMENTÓW

IX KONGRES ZSL ZAKOŃCZYŁ OBRADY

Nowe naczelné władze stronnictwa

PRZYJĘCIEM PODSTAWOWYCH DOKUMENTÓW O ZASADNICZYM ZNACZENIU DLA PRZYSZŁOŚCI STRONNICTWA - DEKLARACJI IDEOWEJ, PROGRAMU I STATUTU ORAZ KONGRESOWYCH UCHWAŁ, REZOLUCJI I APPELI ZAKOŃCZYŁ SIĘ 29 BM W WARSZAWIE 4-DNIOWE OBRADY IX KONGRESU ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. KONGRES, KTÓRY WYBRAŁ ROMANA MALINOWSKIEGO PREZEMEM NK ZSL, WYŁONIŁ, W ODRĘBNYM TAJNYM GŁOSOWANIU PRZEPROWADZONYM W ŚRODE, NOWE WŁADZE STRONNICTWA - NACZELNY KOMITET ORAZ GŁÓWNA KOMISJA RKWIZYJNA I GŁÓWNY SĄD PARTYZYNY NOWY NACZELNY KOMITET UKONSTYTUOWAŁ SIĘ W CZWARTEK NA I PLENARNYM POSIEDZENIU.

Na popołudniowe obrady ostatniego dnia Kongresu przybyli: przewodniczący Rady Państwa - Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie kierownictwa CK SD przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych, spół-

dzielczych, instytucji współpracujących z rolnictwem i działających w wsi. Obecne były delegacje 19 partii chłopskich i pokrewnych oraz organizacji chłopskich uczestniczące w Kongresie. Przed południem w czwartek kontynuowano dyskusję. Z uwaga

uczestnicy Kongresu wysłuchali wystąpienia wiceprezesa Rady Ministrów - Zbigniewa Szajdy, który - informując o podjętych ostatnio przez rząd przedsięwzięciach - podkreślił, że będą one procentować dalszym wzrostem przemysłowych środków produkcji potrzebnych rolnictwu i gospodarce żywnościowej. Minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba poinformował uczestników Kongresu o przedsięwzięciach podejmowanych przez ten resort które mają na celu stworzenie korzystniejszych warunków wzrostu produkcji rolnej i poprawie efektywności w przetwórstwie spożywczym. W kontynuowanej na obradach IX Kongresu ZSL dyskusji plenarnej najwięcej uwagi poświęcono sprawom, związanym z działalnością stronnictwa oraz pro-



Zakończenie obrad Kongresu. CAE - Damazy Kwiatkowski - telefon

Komunikat GIGE

Wychodząc naprzeciw zgłaszanym postulatom użytkowników motorów 1 i 2 (karty benzynowe typu 1a) i 3 (karty benzynowe typu 1a). Inspektorat Gospodarki Energetycznej w nawiązaniu do komunikatu, który ukazał się w prasie centralnej w dn. 12.03.84 r., informuje: 1. powiększa się norma zakupu na 1 oddział karty benzynowej dla motorów 1 i 2 kw. br. na 2 l (karta benzynowa typu 1a). 2. cienniki rolnicze z silnikiem benzynowym posiadające stałe tablice rejestracyjne (Ursus C-308. Dzik inne) otrzymują karty benzynowe w zależności od pojemności skokowej silnika: - do 900 cm sześć, włącznie - jedna karta benzynowa typu 2 (rózowe).

— powiększył 900 cm sześć, — jedną karta benzynowa typu 3 (fioletowa). 3. ponadto wyjaśnia się, że cienniki rolnicze z silnikami benzynowymi oraz inne urządzenia i pojazdy rolnicze posiadające układy samolejące (nośniki narzędzi, kombajny itp.) a nie posiadające rejestracji są zaopatrywane w benzynę silnikową za pośrednictwem terenowych organów administracji państwowej (województw), w ramach posiadanych przez nich przydziałów benzyny na tzw. dodatkowe tankowanie.

LIST PATRIARCHY BULGARII DO PAPIEŻA JANA PAWŁA II

W liście skierowanym do papieża Jana Pawła II patriarcha Bułgarii Maksym zaapelował w imieniu bułgarskiego Kościoła prawosławnego do głowy Kościoła

rzymskokatolickiego o zmanifestowanie swego przekonania o niewinności Sergeja Antonowa, a także o pomoc w jak najkrótszym jego uwolnieniu. Jesteśmy głęboko przekonani — pisze patriarcha — że głos Waszej Świątobliwości mógłby w poważnym stopniu przyczynić się do triumfu sprawiedliwości.

Cyniczne wystąpienie R. Reagana

Prezydent USA Ronald Reagan przemawiał na konferencji agentów ubezpieczeniowych w Waszyngtonie kolejnym raz broniąc militarystycznej polityki swego rządu. „Pokoń w oparciu o siłę to nie slogan to fakt życiowy” powiedział. Usprawiedliwiając politykę nasilania zbrodni jądrowych powiedział że USA nie mogą dopuścić do sytuacji, w której rozpaczliwy z powodu bledów popełnionych w przeszłości. Mówiąc o radziecko-amerykańskich rozmowach SALT I i SALT II Reagan cynicznie stwierdził że z radością przyjął wiadomość że senat USA nie ratyfikował układu SALT II.

Szewc mówi nie!

4 kwietnia, w dniu inauguracji obchodów poświęconych pamięci Artura Rubinstajna ma zostać odsłonięta przy ul. Piotrkowskiej 78 — gdzie urodził się wielki artysta — tablica pamiątkowa. Na razie ściana domu zdołała gabiota reklamująca obuwie wyrobu p. Kazimierza Sumera małego tutaj swój zakład. Wzdział Kultury uważa że gabiota z butami nie jest najodpowiedniejszym sasiadem dla tablicy poświęconej pamięci wbitnego pianisty jednak pan Sumer zabloty usunąć nie chce, mimo że jak nas poinformowano — od 22 lat wisi ona bezprawnie, bowiem już w 1961 r. Wzdział Architektury Rady Narodowej Łódź-Sródmieście wydał decyzję nakazującą jej zlikwidowanie. Do tej pory jakos nikomu nie przeszkażala, ale teraz... Teraz wszczęto postępowanie egzekucyjne, mafacie zmusić p. Sumera do podporządkowania się decyzji sprzed 22 lat. Sek w tym że takie postępowanie może ciągnąć się dość długo, bo zainteresowanemu przysługuje liść tam dni na złożenie odwołania. Sprawy trzeba badać ponownie, potem można się

odwoływać do wyższej instancji itd. Władze są bezsilne szewc uparty a termin uroczystości — tuż tuż. Partraktacje trwała tuż od ponad miesiąca. Najpierw p. Sumer stanowczo odmawiał, twierdząc — nie bez racji — że jego interes, pozabawiony reklamy — ucierpl. Potem zgodził się na przeniesienie zabloty do bramy jednak aby to uczynić należało uzyskać zgodę również właściciela budynku, a jest on osoba prywatna i zgody nie wyraził. W końcu porozumienie zostało — zdawałoby się — osiągnięte. A jednak gdy przybyła już ekipa techniczna, cała sprawa zaczęła się od nowa i tej końca wciąż nie widać. Nie jesteśmy biegli w prawie i nie wiemy jak się rzecz cała skończy. Nie jesteśmy też całkiem pewni czy umieszczenie tablicy pamiątkowej nad zablotą z butami byłoby tak bardzo niefortunne. Jedno wszakże możemy stwierdzić z duża dozą prawdopodobieństwa: pan Sumer nie jest chyba wielbicielem muzyki fortepianowej. (sb)

Ze zdumieniem i żalem dowiedzieliśmy się, że na podstawie jednostronnego świadectwa Ali Agcy nasz rodak Sergej Antonow został oskarżony o udział w zamachu na życie Waszej Świątobliwości. Wszyscy wiedzą, kim jest niedoszły zabójca — nie tylko został skazany zaocznie na karę śmierci w Turcji, lecz także został oskarżony przez sędziego Martelle o składanie fałszywych zeznań w sprawie przeciwko Sergejowi Antonowowi. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że zeznania Agcy, którego prawdopodobność została niejednokrotnie podważona, nie są niczym innym jak oszczerstwem, a niewinność naszego rodaka jest oczywista. Takie jest najgłębsze przekonanie nie tylko całego narodu bułgarskiego, lecz również wszystkich bezstronnych, którzy brzydzą się każdym kłamstwem i który czują ludzka godność i sprawiedliwość — pisze patriarcha Bułgarii.

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD z udziałem pozostałych sygnatariuszy w sprawie PRON

29 bm odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD z udziałem pozostałych sygnatariuszy deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

waniu udzielił temu projektowi pełnego poparcia. Sygnatariusze deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. w sprawie PRON zaproponowali także swych przedstawicieli do ogólnokrajowego kolegium wyborczego. (PAP)

W posiedzeniu wzięli udział: Ze strony PZPR — Wojciech Jaruzelski, Józef Czyrek, Tadeusz Porebski, Włodzimierz Mokrzyński, Marian Orzechowski; Ze strony ZSL — Roman Malinowski, Józef Kozioł, Józef Kukulka, Dominik Ludwiczak, Roman Młackowski; Ze strony SD — Edward Kwałczyk, Marek Wierczok, Jan Pałacki, Alfred Beszterda, Adam Karas; Ze strony stowarzyszenia PAX — Zenon Komender, Wincenty Lewandowski; Ze strony CHSS — Kazimierz Morawski, Zdzisław Pilecki; Ze strony PZKS — Zbigniew Zieliński, Andrzej Elbanowski. Ponadto w posiedzeniu udział wzięli: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON, wicemarszałek Sejmu — Jerzy Ozdowski. Zebrańi zapoznali się z przedstawionym przez Prezydium Rady Krajowej PRON projektem deklaracji wyborczej i do przedyktowa-

CO DZIEŃ CONIESTE W 80 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.15, zaszło zaś o 19.07.

Imieniny obchodzą Amelia, Kwiryn, Dobromir Leonard. Dyżurny synoptyk w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następujące pogodę: zachmurzenie przeważnie duże. Okresami opady deszczu. Możliwość burzy. Temp. maks. w dzień 11 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy skrajający na zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 884,0 hPa (733,1 mm).

PRON na rzecz łódzkiej kultury

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komisji Kultury i Tradycji Regionu Rady Łódzkiej PRON poświęcone aktualnemu stanowi oraz możliwościom wydawania publikacji, które podnoszą rangę nauki i kultury łódzkiej, zapoznają również szersze grono czytelników w mieście o kulturze łódzkiej na kulturalnej mapie kraju. Szerzej na te tematy, a także na temat działalności komisji w ogóle, pisze będziemy w najbliższym czasie w wywiadzie, jakiego udzielił „Dziennikowi” ten przewodniczący, znany łódzki pisarz — WIESŁAW JAZDZYŃSKI. (brz)

Z kalendarza wydarzeń 1844 — Ur. P. Verlaine, poeta francuski. 1859 — Zm. K. Moszyński, etnolog, historyk kultury. 1879 — Zm. T. Łopalański, pisarz. 1895 — Wyzwolenie Gdańska 1894 — Ur. S. Iljuszyn, radziecki konstruktor lotniczy. Taka sobie myśl Życie — to ruch, nierówny, nieprawidłowy i różnoraki. Uśmiechnij się.



Foto: A. WACH

WYWIAD TYGODNIA

Wybierać będziemy inaczej...

Dr Michał Domagała adiunkt w Katedrze Prawa Państwowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego — W czasie dyskusji nad „Załoženiami do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych” powszechnie postulowano, aby przyjęta ordynacja zapewniła wyborcom jak największy wpływ na skład przyszłych rad narodowych. Jak ocenia pan kształt ordynacji w porównaniu z poprzednimi ustawami wyborczymi? — Jedną z najważniejszych zmian to inny sposób ustalania listy kandydatów do rad narodowych. Bo przecież gdy się mówi o wpływie wyborców na skład przyszłych rad narodowych, to nie jest tu sprawa jedynie ważna sam moment głosowania, ale i technika postępowania w zakresie ustalania kandydujących. Przypominamy, że poprzednia ordynacja ustalenie listy kandydatów powierzała komitetowi FJN. A ten czynił to w zamkniętym gronie. Spotkania z wyborcami odbywały się fakultatywnie. Czasem pokazywano i przedstawiano wyborcom kandydata, czasem nie.

Dzisiaj konsultacje przedwyborcze mają podstawowe znaczenie i prowadzone mają być w dwu turach. Pierwsza to spotkania „kandydatów na kandydatów” (bo tak chyba trzeba ich nazwać, bowiem są to ludzie nie znajdujący się jeszcze na listach wyborczych) z wyborcami. W przypadku kandydujących do WRN trzeba będzie kilku takich spotkań, by wszyscy wyborcy mogli poznać potencjalnego kandydata. By znaleźć się na liście uzyskać należy na tych spotkaniach akcentację wyborców. Może przybrać ona np. formę uchwały. Wyborcy mogą też po takim spotkaniu zażądać skreślenia danego kandydata. — Rola przedwyborczych spotkań jest więc bardzo duża? — Tak. Nie ustala się wprawdzie podczas nich listy kandydatów. To czynią kolegia wyborcze. (Ciąg dalszy na str. 5)



— Panie doktorze, bardzo cierpie na bezsenność. Nie ma pan jakiegoś pacjenta, który też na to cierpi?

Gorzka pigułka

INWESTYCJE W OŚWIACIE

Jeśli przypomnieć sobie zaopatrzenie sklepów obuwicznych z 1982 roku i porównać je z dzisiejszym to nawet największy unal-

środków do produkcji spodów poliuretanowych.

SUROWCOWA HUŚTAWKA

- To jest gorzka pigułka dla nas - twierdzi dyr. Kadłubiak - jako że w końcu to przemysł obuwiczny pierwszy zaczął dźwigać się z trudnej sytuacji.

Agnieszka Ostapowicz

Surowca krajowe? Owszem, są. Na styk. W dodatku nie takie, jak by się chciało.

OKIEM PRODUCENTA

widziana sprawa przedstawia się podobnie, acz dotrzymując oni kilka smacznych kąsków w postaci szerszego spojrzenia na sprawę.

nie życze. Pozostaje sięgać po inną rozwiązanie.

PLACIĆ ZA PRACĘ

Jaki wzrost wydajności może przynieść zmiana systemu plac, dziś trudno wyrokować. Na pewno w nowym systemie pozosta-

W nowym systemie będzie się dalej preferować wysokowydajnych pracowników. I dziś np. w zespoły wykrywaczy średnia pla-

Trudne przejście w "drugi wymiar"

Na naszych łamach niejednokrotnie informowaliśmy już o dramatycznej sytuacji lokalowej oświaty.

Jak się szacuje, także i w Łodzi, od przyszłego roku szkolnego począwszy, nie dla wszystkich dzieci znajdą się miejsca w szkołach, do których wstępują coraz liczniejsze roczniki wyżu demograficznego.

Dodajmy, że chodzi tu nie tylko o szkoły podstawowe; równie trudna bowiem jest sytuacja przedszkoli i szkółki.

Jeśli w najbliższym czasie, w trybie interwencyjnym, nie zostanie zrealizowanych parę dodatkowych, pozaplanowanych inwestycji oświatowych, rychło staniami w obliczu niemal głębszego - załamania i unicestwienia naszego systemu oświatowego.

Świadomość ewentualnego niebezpieczeństwa jest powszechna, nieobca także i rodzicom, którzy podjęli już i podejmują nadal wiele wysiłków, by niebezpieczeństwo to zredukować do minimum.

Najogólniej mówiąc, budownictwo oświatowe przeżywa ogromne trudności związane z przechodzeniem w tzw. drugi wymiar gospodarowania.

Jeszcze do niedawna zasadniczym pryncyplem, niemocą w sferze budownictwa oświatowego upatrywano głównie i przede wszystkim w niedostatkach materiałów budowlanych i tzw. mocy wykonawczych.

Podwierdzmy to faktami: Otóż, jak poinformowały o tym Łódzkie władze oświatowe, na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Nauki, Oświaty i Wychowania Rady Narodowej Miasta Łodzi, zamiast 18 planowanych w latach 1983-85 nowych przedszkoli, do użytku zostanie oddanych tylko 13, zaś szkół podstawowych - tylko 8 zamiast przewidywanych 12.

Na owym załamaniu się planów inwestycyjnych zawył jednoznacznie nowy system cen i kosztów w budownictwie. Oto szczegóły. W porównaniu z rokiem 1980, do chwili obecnej, ceny materiałów budowlanych wzrosły przeciętnie o około 600 proc., a więc aż siedmiokrotnie!

O ile na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych koszty budowy nowej szkoły podstawowej na 800 - 1.200 uczniów mieściły się w granicach 80-90 mln zł, to obecnie sięgają one 400-450 mln zł.

Pół biedy, jeśli nowa szkoła powstaje na terenie przygotowanym, uzbrojonym, ale jeśli wypadnie budować ją w miejscu „dziewiczym”, do rachunku dochodzą jeszcze niebagatelne koszty budowy zasłajających linii energetycznych, ciepłowniczych, wodociągowych, kanalizacyjnych, dróg dojazdowych, niwelacji, porządkowania i zazieleniania przyległego terenu itp.

Wszystkie te koszty, które w przeszłości były pokrywane przez przedsiębiorstwa przemysłowe i zakładów pracy - finansowa, materiałowa, techniczna, wykonawcza.

Wszystko wskazuje na to, iż nadszedł moment, w którym specjalistów w dziedzinie kryminalistyki zaczynają wyraźnie kapitulować przed sprytem przestępców. Metody, jakie do niedawna stosowali w wykrywaniu przestępstw, nie przynoszą już pożądanego efektu.



Sekretarz generalny zachodniemieckiej SPD, Peter Glotz, opowiedział się za taką strategią obronną, która nie zakłada zadania „pierwszego uderzenia”.

Prezydent Francji Mitterrand, przed wizytą w tym tygodniu w Stanach Zjednoczonych, po raz trzeci z rzędu mówił o zamiarze odwiedzenia Moskwy jeszcze w tym roku (w wywiadzie dla „Paris Match” przed podróżą do Waszyngtonu, w przemówieniu w Kongresie i na konferencji prasowej 23 bm.).

działania w kierunku dalszego otwarcia japońskich rynków dla towarów i kapitału amerykańskich. Regan oświadczył, że Japończycy zajmują nadal sztywne stanowisko w dwustronnych rokowaniach handlowych i ostatecznie nie udało się osiągnąć porozumienia na temat ustalenia nowych kwot importowych na towary sprowadzane z USA - przede wszystkim wolowiny i owoce cytrusowe.

Hiszpańska agencja prasowa Europa Press poinformowała 25 bm., powołując się na źródła dyplomatyczne, że król Juan Carlos uda się w maju z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego. Będzie to pierwsza w historii wizyta hiszpańskiej osobistości tej rangi w Związku Radzieckim.

Oficjalną wizytę w Tokio zakończył amerykański sekretarz stanu, Donald Regan. Prowadził tu rozmowy na temat kontrolnych wymiarów towarowej. Bezpośrednio przed wyjazdem z Tokio Regan niezłownie ostro oskarżył Japończyków o „zbyt powolne

wszeczną się tak szybko, jak w Pakistanie, gdzie przed rokiem 1980 praktycznie nie było wcale narkomanów, a pod koniec ubiegłego roku naliczono ich już około 200 tysięcy”.

Prezydent Izraela, Chaim Herzog, powiedział w wywiadzie dla londyńskiego „The Times”, iż zamierza zaprosić królową brytyjską Elżbietę II do odwiedzenia Izraela bezpośrednio po jej powrocie do Londynu z podróży do Jordanii.

Jak informuje pekiński korespondent „Los Angeles Times”, syn czołowego przywódcy chińskiego Teng Siao-pinga, 40-letni Teng Pu-lang, wystąpił z publicznym apelem o zwiększenie pomocy społecznej dla 20 milionów osób niepełnosprawnych w ChRL.

Heroina niegdyś była artykułem eksportowym krajów azjatyckich. Obecnie liczbą rodzimych narkomanów wzrasta. Piłsze o tym tygodnik „Newsweek”.

Przewodniczący Związku Wępnoty ds. Cen, Ante Zmijarevic, przestrzegł przed niebezpieczeństwem „boomu cenowego” w Jugosławii. Jego zdaniem, krajowy gwałtowny wzrost cen, jeśli rządowemu programowi antyinflacyjnemu nie będą towarzyszyły przedsięwzięcia mające na celu uwolnienie gospodarki od nadmiernych obciążeń podatkowych i innych oraz konsolidację finansową przedsiębiorstw.

Elektroniczny

Wszystko wskazuje na to, iż nadszedł moment, w którym specjalistów w dziedzinie kryminalistyki zaczynają wyraźnie kapitulować przed sprytem przestępców.

Gazety zachodnie coraz częściej informują o sensacyjnych kradzieżach dokonywanych przy wykorzystaniu urządzeń elektronicznych. Przestępcy wstawiają do systemu fałszywe programy, zmuszając komputery do przelewania na ich konta milionowych sum.

„rozbój”

deksu karnego. Policjanci zastanawiają się nad skutecznymi metodami zwalczania „elektronicznego rozbój”. Wykorzystywanie komputerów dla przestępczych celów już dawno nabrało międzynarodowego charakteru - twierdzi Szwed Gunnar Bjoerne.

Szef policji z Finlandii Matti Tenhunen uważa, iż w Skandynawii ma się do czynienia z „elektroniczną mafią”, która prezentuje niższą klasę niż w USA, jest jednak energiczna i ruchliwa.

Pierwszego kroku w tym kierunku już dokonano. Przed rokiem w Radzie Północnej, obejmującej kraje skandynawskie, utworzone specjalną grupę, która zajmuje się wypracowaniem skutecz-

nych metod walki z tego rodzaju przestępczością. Na zorganizowanym niedawno w fińskim mieście Espo seminarium policjanci ze Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii dokonali wymiany poglądów i doszli do wniosku: potrzebny jest czas, aby wpasować do ślad „elektronicznej mafii”. Tak np. policja szwedzka w najbliższym czasie otrzyma nowy specjalny oddział w liczbie 150 ludzi.

Wysoka inflacja, która może nastąpić po „odmrożeniu” cen w kwietniu, groziłaby zakłóceniem mechanizmów kształtowania kursu wymiennego dinara i stopy procentowej oraz „zablokowaniem systemu ekonomicznego kraju” - powiedział Zmijarevic na posiedzeniu Komitetu ds. Rynku i Cen przy Izbie Republiki i Okręgowych Autonomicznych Zgromadzenia SFRJ.

WŁADYSŁAW KNYCPEL

EBIGNIEW S. NOWAK

Czy istnieje granica możliwości człowieka?

Psychika ludzi jest pełna sprzeczności. Jednych jak magnes przyciąga wszystko, co niezwykłe, chcą wierzyć w cuda. Inni chcą „brzyźdo” patrzeć na świat i nie wierzą w to, do czego nie przywykli.

Jeszcze bardziej skomplikowany jest stosunek do czynów wybitnych zdolności, do przejawów fenomenalnego talentu w jakiejś dziedzinie. Są też tacy, którzy dopatrują się podstępów w działaniu geniuszy matematycznych, zdolnych do błyskawicznego mnożenia, dzielenia, wyciągania pierwiastków z wielocyfrowych liczb w pamięci, nie wierzą, że człowiek może zapamiętać każdą z tysięcy przeczytanych stron i cytować ją dosłownie z dowolnego miejsca.

W istocie zaś nie ma w tym niczego nadnaturalnego. Współczesna nauka tłumaczy zarówno fenomen geniuszy matematycznych, jak też właściwość pamięci fotograficznej. Posiadając obfite przesposy, człowiek może, poprzez systematyczny trening, dojść do wyników, które innym wydają się nieprawdopodobne.

Dotyczy to naszych czasów zapisu i wycieczek dawnych silaczy. W Grecji znaleziono głaz o wadze 142,5 kg, który jak wynika z wrytych na nim napisów, podniósł nad głowę jedną ręką silacz Bibos. Inny atleta odważał podobno od siebie ogromny blok o wadze 480 kg. W XVIII w. w Anglii Tomasz Toftan uniósł 3 wielkie beczki o łącznej wadze ponad 750 kg, a rzymski żołnierz utrzymał załadowany wóz o wadze 1,5 tony. Legendy to, czy prawda?

Na początku XX w. duża popularność cieszyli się występujący w cyrkach silacze. Numer, jakie demonstrowali, jeszcze dziś poruszają wyobraźnię. Rosyjski silacz Grigorij Kaszczajew chodził z 12 odważnikami, po 32 kg każdy, na ramionach, a kiedyś podniósł belkę ważącą 640 kg. Jakuba Czechowski obnosił wokół areny na wyciągniętych ręce 6 żółnierzy polku gwardyjskiego (co najmniej 400-420 kg), robiąc mostek utrzymywał 10 osób (600-700 kg), na jego pierśsiach ustawiano pomost, na którym grała 30-osobowa orkiestra. Aleksandr Zass (Żelazny Samson) łapał kulę ważącą 80 kg, wyszczeloną z cyrkowej armaty.

rozrywał metalowe łańcuchy, nosił na ramionach konia. Czy to reklama i sprytny tricki cyrkowe, czy też osiągnięcia ludzi o wyjątkowej sile?

A oto przykłady niezwyklej sily, przejawiającej się w sytuacjach krytycznych. Kobieta uniósł katwal ściany o wadze kilkuset kilogramów, który przygniół jej dziecko w czasie trzęsienia ziemi. Niewiasta w podeszłym wieku wyciągnęła z pionącego domu kuta skrzynie ze swym dobytkiem, której później nie mogła nawet przesunąć. Kaczkę dziennikarską, czy prawdziwe zdarzenia?

Odpowiedzi na te pytania należy szukać w naukach: fizjologii, fizyce, biomechanice.

Sila fizyczna człowieka zależy przede wszystkim od sily skurczu mięśni poprzecznie prążkowanych. Pojedyncze włókno mięśniowe podczas skurczu zdolne jest do wysiłku do 100-200 mg. Gdyby wszystkie włókna mięśniowe w ciele człowieka mogły pracować w jednym kierunku, ich wysiłek wyniósłby 20-30 ton.

Sila mięśni zależy również od wielkości jego przekroju poprzecznego. U wyjątkowych silaczy ogromne zwalę mięśni stanowią czasem ponad 50 proc. wagi ciała, przy normie 35-40 proc. Rozrost mięśni dodaje szczególnie dużo sily w ruchach standardowych, takich jak podnoszenie ciężarów. Atleta może podnieść ciężar 3-3,5 raza większy niż zwykły człowiek.

Sila ma również związek z mechanizmem pracy samych mięśni. Regulują ją impulsy przekazywane przez nerwy ruchowe. Na impuls mięśni odpowiada pojedynczym skurczem, po którym następuje rozkurcz. Jeżeli nowy impuls zostanie przekazany w chwili, kiedy mięsień jeszcze się całkowicie nie rozluźnił, nastąpi zmnożenie skurczów mięśniowych. Przy impulsach przekazywanych rytmicznie, z częstotliwością dającą efekt sumaryczny, włókna mięśniowe kurczą się maksymalnie, rozwijając przy tym możliwość największy wysiłek.

Sila mięśni zależy także od specyfiki budowy ciała (ciężarowcy i silacze o krótkich rełkach - są to zwykłe mężczyźni przysiadli - dysponują większą silą), od racjonalnych warunków jej stosowania, od tre-

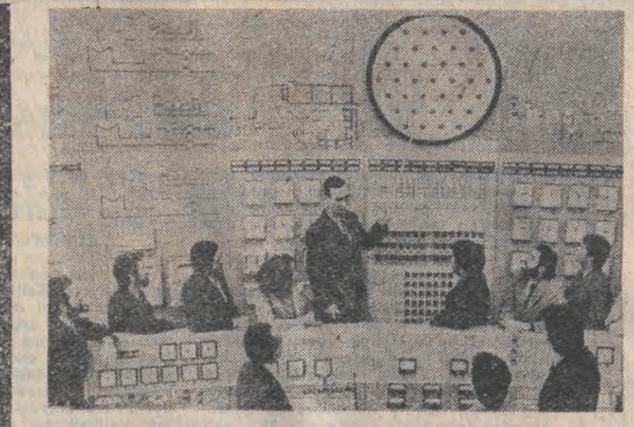
ningu. Dobrze wytrenowany atleta wagi ciężkiej może utrzymać statyczny ciężar o wadze przekraczającej 1000 kg, oderwać od ziemi ponad 500 kg i wypchnąć oboma rękami co najmniej 300 kg.

Nie nie wskazuje na to, że w kościach, mięśniach, więzadłach i ścięgnach człowieka w ciągu ostatnich 2 tys. lat zaszły jakies istotne zmiany. Wyuczony silacz starożytnej Grecji i Rzymu możemy więc uważać za całkowicie realne.

Nie ma powodów, aby wątpić w możliwości atletów z przełomu XIX i XX w. Przecież podczas zawodów ciężary obowiązkowo ważono. Wykonując numery w cyrku silacze poslu-

gawali się autentycznymi rekwizytami: rozrywali prawdziwe łańcuchy, które publiczność sama przynosiła na występy, łamali na karku kloce drzewa i słupy telegraficzne, gięli dwuteowe belki.

Dzisiaj również na cyrkowych arenach zobaczyć można fenomenalne numery siłowe. Rosyjski atleta Szutow zgina w kablak żelazny łom, rozrywa podkowy, wbił gołą ręką gwóźdź w deskę, rozrywa w palcach gumowe piłki, podnosi małym palcem 64 kg. Silacz z Dagestanu Kurbanow wyplątał wzory z gwóźdźli o grubości 8 mm. Litewski mocarz Walentyn Dikulis utrzymuje piramidę ważącą prawie 800 kg.



W nowoworoneżskiej elektrowni atomowej poznają tajniki energetyki jądrowej przyszli pracownicy budowanych w krajach RWPG elektrowni atomowych. N/s: grupa kubańskich inżynierów podczas szkolenia.

Marzyciel architektury...

Mieszka na przedmieściu Tarnowa, w małym drewnianym domku, ale jego architektoniczne marzenia wzbijają się wysoko w przestrzeń Rzeczy. Na papier śmiało widać architektury przyszłości: dom - kwiaty, słoneczne miasta, osiedla na kształt jaskółczych gniazd, zawieszono wysoko hen pod „siódmym” niebem. Najbardziej interesujące są domy - miasta dla miliona mieszkańców, mające kilka kilometrów wysokości, czyli tzw. megajednostki Głuszaka. Jego architektoniczny program wymierzony jest przeciw bezdomności człowieka, samotnemu borykaniu się z losem. Zawarł go i swoje interesujące myśli w specjalnym traktacie filozoficzno-architektonicznym pt. „Utopie udokumentowane - De Labore Solis czyli epifonemny umysłu”.

Pisze m. in. Jan Głuszak - „Skala budownictwa gatunku ludzkiego w porównaniu z budowlami zwierząt wysoko zorganizowanych społeczeństwa była dotąd znikoma. Chodzi o to, aby proporcje ludzkich budowli do wysokości człowieka, były podobne jak terytoryjnie czy mrowiska do tych małych owadów... Duże jednostki mieszkalne pozwalają na ochronę przed klimatem... sprawne oprowadzenie komunikacji... i właściwe zorganizowanie usług... Gdy potrawał osłagi smukłości konstrukcji roślinnych i budowli ludzkich, to uderza fakt, że ich ociepialność pozostaje daleko w tyle za lekkością lodgry sitowia (smukłość 300) czy bambusa (500).

Stąd właśnie zrodziły się u niego te wielkie konstrukcje domów - miast, do których czerpie pierwowzory z budowy roślin. Uważa bowiem Głuszak, że „architektura dzisiejsza jest w ślepych zaułku. Występują trudności nie do pokonania. Stąd rodzi się nowa architektura wizjonerska”. Przyszłość architektury - zdaniem Głuszaka - właśnie od niej zależy. „Ma to być budownictwo czyste i bezbledne - mówi - takie, którego nie trzeba naprawiać i konserwować. Użytkowo musi być pozabawione plag współczesnego budownictwa”. Wzija opracowane przez tarnowskiego architekta już istnieje, ale czy i kiedy zrealizuje ją praktyka budowlana? Ten czas, biorąc pod uwagę dzisiejsze trudności, wydaje się bardzo odległy.

Zaprojektował on między innymi domy - heliotropy, które obracają się okami w stronę słońca, podobnie jak to czyni słońce, a także zmienną przegradę klimatyczną zbudowaną i funkcjonującą na zasadzie działania powłoki oka. Otwierałyby się ona kiedy byłoby zimno w do-

mu lub pokoju, a zamykała kiedy będzie ciepło. Działałoby się to automatycznie. Opracował też Głuszak projekt sfery klimatycznej, czyli kulistej przegradę na wysokości kilku kilometrów od powierzchni ziemi, która zatrzymywałaby ciepło na ziemi. Wzija jego domów i obiektów użyteczności publicznej, a także całych miast, to konstrukcje ze szkła, metalu i tworzyw sztucznych, smukłe, o pięknych kształtach, następczości i proste. Szokujące są w nich tylko wymiary, propozycje rozwiązań konstrukcyjnych.

Jednym z ostatnich pomysłów tarnowskiego wizjonera architektury jest lupino-cegła tarnowska, czyli „Lepiwa Build System”. Jest to jednolity element mieszkalny o wymiarach 6x6x6 metrów, składający się z dwóch poziomów, który powiłałby potrzebę życiową jednego człowieka. Prefabrykaty - pudła wykonywane byłyby z tworzyw sztucznych i mogłyby być transportowane w dowolne miejsca, wyznaczone przez ich posiadaczy. Można by je umieścić np. w odpowiedniej konstrukcji bloku mieszkalnego lub w szeregowcu, albo jako element domku jednorodzinnego. Można go także będzie postawić samemu. Wszędzie - po podłączeniu do prądu, wody, gazu i kanalizacji - może stanowić komfortowe i tanie mieszkanie. „Prefabrykat L.B.S. - mówi Jan Głuszak - może spełnić dziełce marzenie każdego człowieka o własnym mieszkaniu i miejscu na ziemi, może rozwiązać problem bezdomności i samotności ludzi. Ta idea ma szansę szybkiej realizacji, pod warunkiem, że ktoś się nią poważnie zainteresuje.

Ten pomysł tarnowskiego marzyciela architektury jest rzeczywistością najbliższą realizacji, chociażby dlatego, że pokrywa się z marzeniami tak wielu ludzi o własnym mieszkaniu. Problem ten jednak w opracowaniu technologii wykonywania gotowych prefabrykowanych mieszkań. Gdyby to się udało, marzenie Jana Głuszaka stałoby się faktem. Szkoda, że fakty realizują się tak powoli, a marzenia pozostają marzeniami.

Jan Głuszak studiował architekturę na Politechnice Krakowskiej ale jej nie ukończył. Ma 42 lata. Jest inwalidą obecnie na rencie. Od wielu lat jego twórczość i fantazje architektoniczne przyszłości wzbudza wielkie zainteresowanie zwłaszcza za granicą. Należy do grona czołowych przedstawicieli tzw. architektury przyszłości. Brał udział we wszystkich międzynarodowych wystawach tego typu i jego prace były wyróżniane.

RYSZARD LIS

U naszych sąsiadów

Kamezarka od dawien dawna słynie ze swych wspaniałych zwierząt futerkowych. Ponadto jej rzeki zamieszkiwane są przez wszystkie gatunki lososi. Jednakże radziecy ekonomiści upatrują przyszłości Kamezarki w stworzeniu wielkiego kompleksu terytorialno-przemysłowego, który będzie rozwijał się w oparciu o złoża węgla kamiennego, znajdujące się w południowej, najbardziej zagospodarowanej części półwyspu. Oprócz węgla na Kamezarcie znajdują się także pokłady siarki, rtęci, wapieni i cynku.

Radzieckie zakłady nasiennej sklerowali do wiosennego siewu kilka nowych gatunków jęczmienia. Otrzymały one nazwy: „Drużba”, „Pierwieniec”, „Czerkaskij 240”, „Charkowski 74”. Wszystkie gatunki dają doskonałe plony - po 40 q z hektara. Są odporne na wyleganie i na choroby. Selekcjonerzy przygotowali nowe nasiona z myślą o nieczarnoziemnej strefie ZSRR obejmującej centralne i północne rejony jero europejskiej części, gdzie roślinom z reguły dokuca nadmiar wilgoci i brak ciepła. Dlatego też wszystkie nowe gatunki jęczmienia są kulturami szybko dojrzewającymi.

W ZSRR planuje się budowę nowego typu elektrowni (zw. powietrzno-akumulacyjnych). W Leningradzkiej Fabryce Metalowej zakończono projektowanie typowego wyposażenia dla tego typu kombinacji energetycznych. Są to wielkie kompresory i turbiny o mocy 350 mW. Pracując „w parze” z wielką silownią ciepłą lub atomową, nowe elektrownie będą pobierać w ciągu nocy nadmiar wyprodukowanej energii, wykorzystując ją do grzania sprężonego powietrza w podziemnych zbiornikach o pojemności dochodzącej do miliona metrów sześciennych. W ciągu dnia powietrze to, podgrzane dodatkowo spalaniem paliwa organicznego porusza będzie łopaty turbin, produkując energię na potrzeby zakładów przemysłowych. Zdanem specjalistów budowa elektrowni powietrzno-akumulacyjnych powinna kosztować znacznie mniej, niż oddanie do użytku dodatkowych mocy w elektrowniach ciepłych.

W Centrum Morskiej Łączności Satelitarnej w Odessie rozpoczęto montaż elektronicznej stacji telegraficznej, która pozwoli nawiązać łączność ze statkami oceanicznymi przy pomocy satelity. Nowa stacja będzie częścią międzynarodowego systemu „Imarsat”, z którego korzysta 37 krajów. System składa się z 6 satelitów. Informacje wysyła się na wysokość 36 tys. km, gdzie znajduje się satelity, a następnie automaty odzyskuje adresata w dowolnym punkcie oceanu. Rozwój systemu „Imarsat” znacznie polepszy bezpieczeństwo żeglugi.

ZBIGNIEW S. NOWAK



Minoru Saito z Tokio jest właścicielem największej w świecie kolekcji muszli. Zbiera je od 34 lat; zaczął w wieku lat 6. Ostatnio utworzył pierwsze na świecie prywatne muzeum muszli; jego zbiory liczą ponad 12 tys. eksponatów.

Kiedy i jak narodziło się życie na Ziemi, jaka jest jego historia? Pytania te od lat nurtują nie tylko uczonych, ale i zwykłych zjadaczy chleba. Do dziś jednak, mimo ogromnego rozwoju nauk biologicznych, fenomen życia nadal pozostaje nieodgadnioną zagadką. Wysiłki uczonych nad rozwiązaniem tego problemu nie ustają wszakże ani na chwile, wspomaganie coraz nowocześniejszą, doskonalszą aparaturą techniczną, a odpowiedzi na pytanie o istotę życia wydaje się kwestią niedalekiej już przyszłości.

Naukowe dociekania biegną niejako dwiema drogami. I tak z jednej strony próbuje się w laboratoriach stworzyć sztucznie modele życia w jego najprostszej postaci, z drugiej zaś - poszukuje się pierwowidła życia w zamierzonej przeszłości, analizując ślady różnych jego pozostałości kopalnych, odkrywanych w materiałach paleogeologicznych sprzed wielu milionów czy nawet miliardów lat.

Porównuje się przy tym skrupulatnie osiągnięcia obu nurtów szukając określonych zbieżności między sztucznymi, laboratoryjnymi tworemi organicznymi i wydobytymi z głębi ziemi relikwiami kopalnymi. Materiałem kontrolnym przy tym są wyniki biochemicznych badań współczesnych form życia, oczywiście tych najprostszych, najniższych zorganizowanych.

Na razie badania te dają wyniki „równoległe”, a ogromnie wiele trudności nastęca określenie jednoznacznych kryteriów ich ewentualnej zbieżności. Jeśli kiedykolwiek uda się osiągnąć taką zbieżność wyników różnych badań, będzie to oznaczało rozwiązanie największego bezspornie problemu naukowego - odpowiedź na pytanie o istotę życia.

W krótkiej formie nie sposób zaprezentować osiągnięcia wszystkich dyscyplin naukowych zajmujących się badaniem fenomenu życia i jego ziemskiej historii. Ograniczmy się zatem do paleo-biochemii, nauki stosunkowo młodej, ale szczerzej się w ostatnich czasach znakomitymi wynikami. Paleobiochemia zajmuje się badaniem najstarszych śladów życia, utrwalonych i zachowanych w skorupie ziemskiej, a odkrywanych w trakcie prac wykopaliskowych.

Potocznie za najstarsze kopalne relikwii życia zwykło się uważać skamienia-

łości pradawnych jurajskich gadów sprzed 150 mln lat, albo co najwyżej skamieniałości na węgiel roślinny okresu karbonińskiego sprzed 250-265 mln lat. Ze szkoły pamiętamy niekiedy jeszcze informacje o odkrytej w 1938 r. „żywej skamieniałości” - trzonopielnej rybce Latimeria, występującej licznie w okresie dewońskim przed 300 mln lat. Szkolne podręczniki opisują też odkryte niedawno skamieniałości praślimaków, meduz, prym-

ŻYCIE... PRZED ŻYCIEM

tywnych form roślinnych, glonów z okresu kambryjskiego, sprzed 500 mln lat. Na tym z reguły kończy się nasza potoczna wiedza o najstarszych śladach życia na Ziemi.

Faktycznie jednak narodziny życia na naszym globie miały miejsce znacznie wcześniej. Problem w tym, że nie zawsze potrafimy właściwie zinterpretować wydobyty z głębi skorupy ziemskiej materiał kopalny. W miarę cofania się w historię, przybliżania do początków życia na Ziemi, ilość zachowanych jego śladów staje się coraz mniej liczna, a „dokumentów biologicznych” i są one coraz trudniejsze do analizy, stąd łatwie do przecoczenia.

Jeszcze do niedawna sądzono, że w najstarszych warstwach skorupy ziemskiej, sprzed 900 i więcej milionów lat nie należy spodziewać się żadnych śladów życia. Dopiero mikroskop elektro-

nic bakteryjne relikwii • nitkowatych kształtach: Gunflintia minuta i Huroniospora psillata. Datuje się je na około 2 mld lat.

Także w Kanadzie, w tzw. utworach warstwowych środkowego prekambriu, sprzed 3 mld lat, znaleziono promieniotwórcę oraz inne bakterie, mające kształt rozgałęzionych i nierozgałęzionych paleczek, prawdopodobnie pochodzenia jeziornego.

W Australii z kolei, w złoach hemistawo-kwarcytowych, odkryto mikroorganizmy datowane na 3,7 mld lat.

Bakterie żelaziste, podobnie jak krzemowe, siarkowe i manganowe, są bardzo starym relikwiiem życia, co stwierdzono z całą pewnością. Podejmowano też liczne próby „ożywienia” bakterii kopalnych, podobnie jak to uczyniono z pszenicą zdołaną w grobowcach faraonów. M. in. dokonywano takich prób

na mikroorganizmach zawartych w soli kuchennej - wielku cechstyńskiego, liczącej sobie „tylko” 180 mln lat. Np. w 1961 r. H. J. Dombrowski ożywił bakterie Bacillus circulans.

Poza śladami prastarych bakterii liczone są także odkrycia glonów prekambryjskich, sprzed milarda i więcej lat. Stwierdzono m. in. ich występowanie w skałach krzemienopodobnych w Anglii i w tzw. warstwach węglanowych w południowej Afryce. Ich wiek oblicza się na 3,1 mld lat. Są to jednokomórkowe glony Archaeosphaeroides barbetonensis, o rozmiarach 5-10 mikronów (tysięcznych części milimetra).

Jeszcze starsze okazały się jedno- i wielokomórkowe glony, datowane na 3,5 mld lat, a znalezione w wapieniach Bitter Springs w Australii.

Hibernacja — dieta — bioprotezy

W starożytnym Rzymie średnia długość życia wynosiła zaledwie 25-30 lat, dziś wydłuża się ona do 60-70 lat, ale nie jest to oczywiście regułą. Znałe są liczne przypadki zupełnie dobrej kondycji u osób po osiemdziesiątce, chociaż George Bernard Shaw uważał, że dożywanie lat stu jest grubym nieaktym wobec rodziny i zgodnie z tą zasadą zmarł licząc sobie lat 94...

W ogólnym procesie starzenia — od narodzin do śmierci — istnieje tylko dwa wyjątki: rosła, ale nie starsza się tzw. komórki życia (komórka jajowa i spermatozoid) oraz komórki rakotwórcze. Wszystkie inne mają swój początek i koniec. Mimo to panuje w medycynie powszechny pogląd, że w końcu w taki czy inny sposób uda się wreszcie w znaczący sposób zwolnić proces starzenia naszego organizmu. I nauka w istotny sposób zbliża się do tego celu, ale nikt nie twierdzi, że już wkrótce przekroczono ostatnie dotychczasowe granice.

Światowa gerontologia ma już na swym koncie szereg ważnych odkryć. Dawniej uważano, że „starość to patologia”, dziś pogląd ten odrzucono. Są starcy, którzy chorują, są chorzy typowo dla wieku podstarzłego, ale sama starość nie jest bynajmniej chorobą. Natomiast stwierdzone zostało, że wiele niedomagani u osób starszych wynika z ich osamotnienia.

niejako wyeliminowania z życia rodzinnego i społecznego. Najgroźniejszym „wirusem starości” jest świadomość nieprzydatności wobec otaczającego świata.

Ale co, prócz konwencjonalnych i nie zawsze skutecznych leków, proponuje współczesna medycyna dla przedłużenia życia? Przede wszystkim, jeśli chodzi o odżywianie, zaleca się stosowanie niskokalorycznej diety. Potwierdziły to już liczne eksperymenty i obserwacje niektórych odznaczających się nieprzeciętną długowiecznością grup etnicznych, i tak na przykład Hunow — naród który dostarcza niezwykle sprawnych i wytrzymałych przewodników przy himalajskich szczytach wysokogórskich, dożywają przeciętnie setnego roku życia. Ich dietę nie różni od żywności, którą spożywają mieszkańcy górskich terenów, ale zawiera ona więcej błonnika i mniej tłuszczu. Jak wynika z przeprowadzonych badań, normalna dieta ludzi okolic setki jest obgoda w białka i tłuszcz, natomiast zawiera dużo cukru i produktów pochodzenia roślinnego. Zauważono też od dawna że ludzie żyją znacznie dłużej niż przeciętnie w ostrych klimacie górskim. Daje to asumpt do przypuszczenia, a nawet hipotezy, że chłód zwalnia rytm życia ludzkiego i stanowi niejako gwarantującą długowieczności, trudno na razie ocenić, czy ma to w przyszłości oznaczać spopularyzowanie hibernacji, która — jak dotych-

czas — posługuje się jedynie anestezjologią. Ale czy kto zechce pograć się w „sen zimowy”, skoro zwykły sen i tak pochłania sporą część naszego życia?

Wreszcie kwestia bioprotezy, które współczesna chirurgia stosuje już coraz częściej. „Części zamiennych” dla człowieka jest coraz więcej. Należy do nich i słynna sztuczna „japońska ręka”, która służyła wydanych jej rozkazów, i zastawki serca, i stawy, i kości biodrowe i wiele innych. Rzecz jednak w tym, że najprecyzyjniejsze nawet tego rodzaju zamienniki, jak właśnie zastawki i stawy można wymienić tylko raz, a działanie ich waha się w granicach 10-15 lat. Tak więc na przykład przy chorobach kościowych można w zasadzie wstawiać bioprotezy w każdym wieku, ale w praktyce korzystają z nich ludzie „po pięćdziesiątce”, ponieważ nie można ich operować po raz drugi. Najczęściej mówią, maszyna starzeje się szybciej niż człowiek. Nie wyznaczone bowiem dotychczas mikroprocesora, który by mógł pracować nieprzerwanie w ciągu 70-80 lat tak, jak to się dzieje z organizmem ludzkim.

Tak więc, dopóki geriatrzy nie wynajdą nam niezawodnego „kliknięcia życia”, cieszyć się, że — mimo wszystko — jesteśmy najdoskonalszym mechanizmem świata.

WYWIAD TYGODNIA (Dokończenie ze strony 1)

O nowej ordynacji wyborczej

Alle podczas tych zebrań propozycje kolegów przyjmują się lub odrzuca. Na ostatecznej liście mogą znaleźć się tylko te nazwiska, które uzyskały akceptację wyborców.

— Na tym jednak nie kończy się konsultacja? — To jest jak wspominałem pierwszy jej etap. Po rejestracji listy kandydatów, każdy z nich musi jeszcze raz spotkać się z wyborcami. Przedtem starał się o akceptację. Teraz będzie przedstawiał swój program wyborczy. Bo przecież zgodnie z nową ordynacją wyborców będą mieli możliwość wybierania pomiędzy dwoma kandydaturami...

— I to jest następna ważna zmiana? — Tak. Dotychczas, gdy np. okręg wyborczy liczył 5 kandydatów, wysuwano ich siedem i wówczas pierwszych 5 nazwisk znajdowało się na miejscach mandatowych. Dziś liczbę kandydatów jest dwukrotnie większa niż liczbę miejsc mandatowych. A nazwiska nie są umieszczone w kolejności 1-10, a 5 razy po dwa. Na każdy mandat jest dwu kandydatów. Jeśli jednak głoszący nie dokona wyboru (tu utrzymać dotychczasowy system preferencji) mandat przypada temu, kto znalazł się na pierwszym miejscu w tej dwójce. Wyborcy uzyskują więc duży wpływ na wybór radnych. Jak będzie wyglądała praktyka głosowania, trudno przewidzieć. Wydaje się jednak, że ulegnie ona w stosunku do poprzednich wyborów zmianie. Wpływa na to ostatnie burzliwe lata, szereg dyskusji, wynikało z nich też, że ludzie są żądni wyborów. Praktyka głosowania bez skreśleń, choć mocno zakorzeniona, ulegnie więc chyba zmianie.

— Ordynacja wyborcza mówi o możliwości odwoływania radnych przez wyborców. Czy to jest nowum? — Istniała instytucja odwoływania radnych. Ale nigdy nie był znany ani jeden przypadek korzystania z tego prawa przez wyborców. Dlaczego? Był to proces zbyt utrudniony. Trzeba było bowiem przeprowadzić głosowanie, a cały proces odbywał się za pośrednictwem PJJ, który to dopiero taki wniosek zezwalał na rady. To było już swoiste sito. W nowej ordynacji zawarta jest próba uregulowania instytucji odwoływania radnego przez wyborców. Z takim wnioskiem występuje on bezpośrednio do rady. Oczywiście poprzez co musi jedna trzecia wyborców. Jeśli rada uzna zasadność tego wniosku przeprowadza się głosowanie na zebraniach wyborczych. Po zliczeniu głosów rada ogranicza się praktycznie do ustalenia liczby „za” i „przeciw”, i w zależności od wyniku ogłasza podjętą decyzję.

— Ważnym nowum w ordynacji wyborczej jest stworzenie obywatelom możliwości zaskarżenia wyborów. — Takiej możliwości nie dawała poprzednia ordynacja wyborcza. Obecnie każdy wyborca ma prawo w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyników wnieść protest przeciwko wyborowi radnego czy ważności wyborów, jeśli doszło do naruszenia zasad wyborczych, co mogło wyrządzić istotny wpływ na wynik wyborów. Protest taki wnosi się do Państwowej Komisji Wyborczej. Oczywiście trzeba go udokumentować. Rozpatrzone on będzie przez organ niezawisły, jakim jest Sad Najwyższy, który unieważnić może mandat radnego lub całe wybory w okręgu.

— Mówiliśmy o wyłanianiu listy kandydatów, ale przecież inaczej będzie przebiegał proces ich zgłaszania. — Wstępne listy kandydatów na radnych ustala wojewódzka, gminna, miejska i dzielnicowa kolegia wyborcza. W składzie tych kolegiów zasiadają mogą przedstawiciele praktycznie wszystkich organizacji społecznych i politycznych działających na danym terenie. Każde środowisko ma zatem możliwość „wystawienia” swojego reprezentanta.

— Rola PRON, który staje się niejako ośrodkiem procesu wyborczego nie jest więc taka sama jak dawnego komitetu FJN? — Inny jest już program tej organizacji, inny jest jej cel. Większa jest także samodzielność partnerów w tym ruchu. Co do samych wyborów PRON nie ustala listy kandydatów (tak jak dawniej czynił to FJN), robią to przecież kolegia wyborcze. Gremia znacznie szersze. Oprócz sygnatariuszy Deklaracji z 23 lipca 1982 r. mogą się

w nich znaleźć, jak mówili, przedstawiciele wszystkich niemal organizacji społecznych. Poza tym FJN nie był organizatorem całego procesu konsultacji tak jak obecnie PRON.

— Wariant wyborów pośrednich do WRN został odrzucony. Jak pan ocenia przyjęte rozwiązanie instytucji zw. listy wojewódzkiej, która objąć ma 15 proc. kandydatów? — Jest to moim zdaniem dobre rozwiązanie. Ludzie, którzy pełnią ważne funkcje gospodarcze, polityczne czy społeczne znajdują się na oddzielnej liście. Na niej także liczba kandydatów będzie dwa razy większa niż ilość mandatów. Na listy okręgowe głoszą tylko wyborcy jednego okręgu, na te wybory z całego województwa. Jednak przynajmniej trzeba, że i pośrednio miałaby swoje zalety. Zapewniałaby w składzie WRN równą reprezentację całego terenu. Jak to się zamierza ukształtować przy wyborach bezpośrednich? Gwarantować to powinno zastrzeżenie, że kandydować do WRN można jedynie w tym okręgu, z którego się pochodzi. To jest nowum. Można oczywiście dyskutować nad tym czy lista ta powinna obejmować 15 proc. kandydatów, 20 proc., czy 10 proc., ale myślę, że liczba 15 jest tutaj optymalna.

— Mówi się, że nowa ordynacja zapewni autentyczną tajemnicę wyborów. Co ma oznaczać ten przyrost? — Dotychczasowy system polegający na bardzo częstym głosowaniu bez skreśleń czynił wybory po części jawnymi, bowiem mógł widać, że np. pan X przeczytał tylko kartkę i wrzucił ją. A skoro zawsze przechodzili w takiej sytuacji pierwsi kandydat na miejscach mandatowych, wiadomo było na kogo głosował. Stąd w dyskusji nad „Założeńiami do projektu ordynacji do rad narodowych” były i takie głosy, żeby obowiązkowo wchodzić za kotare. To oczywiście, jest nieporozumienie. Tajność ma polegać na tym, by nie istniała możliwość identyfikacji wrzuconej kartki do głosowania z osobą.

— Czekają nas też wybory do Sejmu. Jakie znaczenie dla nas może mieć dla nich nowa ordynacja wyborcza do rad narodowych? — Kapitał. Czerwcowe wybory pokażą nam funkcjonowanie tej ordynacji w praktyce. Zobaczymy jak będą zachowywać się wyborcy przy zachowaniu okręgów wielomandatowych, ale z namiastką jednomandatowości w postaci głosowania na jednego z dwu kandydatów. Wreszcie dowiemy się, czy zda egzamin instytucja listy wojewódzkiej. Jeśli tak, to może stać się ona wzorem dla instytucji listy państwowej obejmującej posłów centralnych. Dość krytykowane fakt kandydowania ich w terenie, gdzie często mało tych ludzi znano. Krótko mówiąc ta ordynacja może stać się wzorem dla projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. A że i ona musi ulegać zmianie, to jest oczywiste.

— Mówi się często o istnieniu zbliżonej między ordynacją a uchwaloną w lipcu ubiegłego roku nowa „Ustawa o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym”. — Oczywiście, wprowadzenie innej jest przedmiot regulacji obu tych aktów, ale można widzieć związek funkcjonalny między nimi. Wynika on z charakteru okręgu w jakim powstały. Rady narodowe zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa mają pracować w oparciu o nową ustawę dającą im znacznie szersze kompetencje. To mają być nowe rady, a więc i wybierać je trzeba było inaczej, inną techniką. Obydwa akty stanowią wyraz dokonujących się zmian w systemie funkcjonowania państwa.

— Jakie znaczenie w kontynuowaniu procesu ordynacji ma zdaniem pana zdaniem demokratyzowana ordynacja? — Nowa ordynacja powinna uwzględnić proces odnowy. Zwiększa ona bowiem wpływ wyborców na skład przyszłych rad. Chodził przecież o to, by organ wybieralny uzyskał rzeczywiste porządnie społeczeństwa, czyli po prostu o legitymizację władzy.

Rozmawiała: EWA LUKASIEWICZ

Ze świata filmu

Isabella Adjani, Eddie Constantine i Jean Becker świętują urodziny „Cezara” którego już po raz drugi, młoda aktorka otrzymała za film „L'ete meurtrier”. Pierwszy raz otrzymała „Cezara” za film „Pośladek” trzy lata temu.



W zespole „Okno” powstaje serial telewizyjny (dziewięć odcinków) pt. „Przybicie i kaptury”. Scenariusz według książki Kazimierza Korczowicza przygotował Marek Flejtrak (równocześnie reżyser) i Jerzy Dąbrowski. Akcja filmu dzieje się tuż przed bitwą pod Grunwaldem. W rolach bohaterów zobaczymy m. in. Henryka Machalica, Emilię Karcwicz, (król Jagiello), Piotra Garlickiego, Tadeusza Borowskiego, a także Marka Frackowiaka, Jerzego Trela i Rocha Siemianowskiego. Na zdjęciu: Roch Siemianowski i Jerzy Trela w jednej ze scen serialu.



Zespół „Tór” realizuje zdjęcia do filmu pt. „Rok spokojnego słońca”. Reżyserem filmu powstającego w koprodukcji polsko-amerykańsko-zachodniemieckiej i autorem scenariusza jest Krzysztof Zanussi. Akcja rozgrywa się na ziemiach uzyskanych po zakończeniu działań wojennych. Główne role — matki i córki grają Hanna Skarżanka i Maja Komorowska, żołnierza amerykańskiego — aktor amerykański Scott Wilson, znany u nas z filmów „Wielki Gatsby” i „Z zimna krwi”. Zdjęcia kręcone są w Toruniu oraz w okolicach Grudziądza, Świecia i Chełmna. Na zdjęciu: Krzysztof Zanussi i Maja Komorowska omawiają kolejne ujęcie.



KONSUMENT CZYLI KAŻDY

Od najbliższego poniedziałku, to jest od 2 kwietnia, Związek Obrony Konsumentów uruchamia w swej siedzibie przy ul. Piotrkowskiej 104a, punkt informacyjny. Zadaniem punktu będzie służyć aktualnymi informacjami chorem matkom, wychowującym dzieci w wieku od 0 do 6 lat oraz tym w pełni zdrowym mamom, które mają dzieci kalekie. Ponieważ w naszym mieście jest spora grupa takich właśnie osób, członkowie ZOK spodziewają się, że punkt będzie miał dużo roboty i okaże się przydatny. Na jakie informacje będzie można w nim liczyć? Z dwóch spotkań odbytych z władzami łódzkiego handlu oraz przedstawicielami wszystkich dużych przedsiębiorstw handlowych wynika, że ZOK będzie miał dostęp do bieżącej informacji w sprawie możliwości zakupu niezbędnych dla wychowania dzieci artykułów: odzieży, sprzętów domowych, urządzeń oraz przyrządów umożliwiających rehabilitację. Żeby nie było niedomówień — punkt w ZOK nie będzie ani wydawał talonów uprawniających do zakupu, ani też w jakikolwiek inny sposób wprowadzał reklamacji towarów. Będzie natomiast dysponował aktualną informacją gdzie i w jakich ilościach, a za ile wymieniona wyżej grupa dotkniętych przez los osób może w naszym mieście zdobyć potrzebne im artykuły. Kierownictwo ZOK przeprowadziło też rozmowy z władzami spółdzielczości i rzemiosła. Są to bowiem dwie ważne dla ludzi chorych organizacje dysponujące siecią zakładów usługowych, gdzie

Informacja dla chorych mam i chorych dzieci Federalcja Konsumentów o oszczędnościach i podatkach Znów o skupie butelek

można naprawić uszkodzony sprzęt rehabilitacyjny oraz sieć warsztatów takich sprzęt produkcyjnych. Podkreślam, że dotyczy to wyłącznie terenu Łodzi i nie należy się spodziewać informacji o wszystkich tego typu zakładach usługowych i warsztatach w kraju. Umowa między ZOK a spółdzielcami i rzemieślnikami dotyczy wyłącznie informacji o aktualnych możliwościach naprawy i zakupu sprzętu potrzebnego ludziom chorym. W przyszłości, jeżeli punkt cieszyć się będzie powodzeniem i zobędzie pełną informację o potrzebach tej grupy osób nie wyklucza się prób inspirowania zakładów państwowych, spółdzielczych czy prywatnych do rozszerzenia sieci usługowej czy też wprowadzania do produkcji nowych wyrobów. Ale to dopiero wtedy, gdy sam pomysł sprawdzi się w praktyce. Punkt informacyjny dyżurować będzie od poniedziałku do piątku w godz. 12-15 i 16-18. Informacji zasięgać można także telefonicznie pod numerem 33-93-60.

Ostatnie Federacja Konsumentów zajęła się analizą niektórych przepisów finansowych. Jej wynikiem stało się pismo do ministra finansów, w którym federacja postuluje podniesienie stopy oprocentowania wszystkich książeczek oszczędnościowych PKO. Obecnie najwyższe oprocentowane są wkłady wieloletnie, bo w wysokości 15 procent

rocznie. Zwyczajny, że ubiegłoroczna stopa inflacji wyniosła 24 proc. Federacja stwierdza, że oszczędzanie po prostu przestało się opłacać. Skutkiem tego jest rosnąca chęć posiadania towarów, kupowania na zapas, głównie w celu zainwestowania posiadanych pieniędzy i uniknięcia skutków inflacji. Dodatkowym efektem niewystarczającej stopy oprocentowania jest spadek zaufania ludności do PKO, co grozi, jak pisał w liście federacji, „całkowitym załamaniem się systemu oszczędzania”. Drugim obiektem analizy stał się podatek wyrównawczy a ściślej jego aktualna wysokość. Federacja pisze do władz finansowych: „Jak wiadomo podatek został ustalony w relacji do średniej płacy, obowiązującej w gospodarce uśrednionej, jako jej dwukrotność. Obecnie granica obowiązywania podatku wynosi 26 tys. zł miesięcznie, ponieważ została ona ustalona na podstawie średniej płacy z II półrocza 1982 r. Płaca ta była wówczas bliska 13 tys. zł. Kwota ta od pewnego czasu jest już oczywiście nieaktualna. Według ostatniego komunikatu GUS wynosi ona obecnie prawie 15 tys. zł. Wobec tego uważamy za stosowne podniesienie progu wolnego od opodatkowania i utrzymanie zasady elastycznego zwalniającego tego progu ze wzrostem średniej płacy w danym roku”. W sytuacji, kiedy cenna jest każda para rak i gdy namawiamy do podejmowania dodatkowych prac wszystkich tych, którzy chcieliby się tego

podjąć, często słyszy się opinie, że dodatkowe zatrudnienie jest nieopłacalne, bo uzyskane w ten sposób pieniądze „zjada” właśnie podatek wyrównawczy.

Konsekwentnie w tej rubryce wracam do problemu skupu pustych butelek. Ponieważ, po pierwsze, decyzję w tej sprawie podpisał w swoim czasie dwóch ministrów i trzech szefów centralnych związków spółdzielczości oraz po drugie, nie wymaga jej realizacji ani dewiz ani inwestycji, nie ma chyba żadnych istotnych przeszkód w jej wykonywaniu. Dlatego skrzętnie zbieram wszelkie informacje o tym, że w którymś ze sklepów nie można się nadal doprosić, by personel zechciał przyjąć puste butelki. Oto kolejny kwiatek z tej książki: sklep monopolowy przy zbiegu Podgórnego i Dąbrowskiego przyjmuje tylko butelki na wymianę. A w momencie, gdy wprowadzono przepis, że alkohol sprzedaje się dopiero od 13 na pytanie, co sklep monopolowy, będąc robót w godz. 11-13, odpowiadając dziennikarzom, że będą skupować puste butelki...

Oprac.: K. KRUBSKI

Nasz adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 98, tel. 33-41-10.

Z inicjatywy nowo powołanego Woj. Społecznego Komitetu Akcji „Stop! Dziecko na Drodze” odbyło się wczoraj w Łodzi spotkanie inauguracyjne...

Na drogach wszystkie dzieci są nasze!

zabaw itp. Nowy wojewódzki komitet akcji z siedzibą przy ZW TPD w Łodzi zamierza kontynuować najlepsze tradycje i doświadczenia...

RZEMIEŚNICY W POZNANIU

Sprzedali za pół miliarda

Na zakończonej niedawno giełdzie „Włosa-84” członkowie łódzkiej Izby Rzemieślniczej podpisali z handlem umowy na dostawę towarów łącznej wartości 476 mln zł.

Jakie artykuły cieszyły się największym zainteresowaniem handlu? Przede wszystkim wyroby metalowe, chemia i tworzywa sztuczne oraz zabawki...

Jeśli oferują się np. tworzywa sztuczne, to wszyscy pokazują sprężenie i nie chcą tak łatwo wiać, czy sił które tak trudno kupić...

Sprawy rynku

Podczas wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu d.s. Zaopatrzenia Rynku przekazano nam informacje dotyczące czasu pracy placówek handlowych w przyszłym miesiącu...

W sobotę, 7 kwietnia czynne będą dyżurne sklepy z artykułami żywnościowymi oraz wszystkie sklepy przemysłowe. W sobotę, 14 kwietnia, dyżurność będą sklepy spożywcze, domy handlowe, sklepy „Pewexu” oraz punkty zaopatrzenia ogrodniczego...

W pierwszym dniu świąt, 22 kwietnia, czynne będą dyżurne kioski „Ruchu”, stacje CPN i zakłady gastronomiczne. W poniedziałek, 23 kwietnia, obowiązuje system pracy sieci handlowej...

W tym razem święteczna puła wędzonek określona została na 300 gramów — szynki, baleronu, polędwicy. Sprzedaż wędzonek rozpocznie się 10 kwietnia i trwać będzie do 20. W przedświąteczną sobotę możliwe będzie zakupienie szlachetnych wędlin na wszystkie nominaty kartkowe (bez kości)...

Przedstawiciele Wydziału Handlu UML poinformowali, że w przyszłym miesiącu do sklepów trafią 44 tony kawy. Zwiększone dostawy będą widoczne szczególnie przed świętami. Na nie zmienionym poziomie pozostaną dostawy herbaty...

Spora było ostatnio nieporozumienie ze sprzedaży szklarniowych nowalijek. Największy łódzki producent — Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych — narzeka, że przedsiębiorstwa handlowe zbyt opieszale zgłaszają się po świeży towar...

Automatem do Wielunia

Dzisiaj Wojewódzki Urząd Telekomunikacji uruchamia automatyczne połączenie telefoniczne centrali naszego województwa z Wieluniem w województwie sieradzkim. Numer kierunkowy: 10-437, automat działa całą dobę.

Trujemy się zgodnie z normą!

Często widzimy na ulicy taki obrazek: ruszający z przystanku autobus wyrzuca z siebie kleby smrodliwego dymu. Postanowiliśmy zbadać tę sprawę...

Podjeżdżaliśmy kierowców, że w celu zwiększenia sobie silnika a więc ułatwienia sobie jazdy — przeregulują pompy wtryskowe...

Indagowani przez nas naukowcy — specjaliści od silników — o prócz udzielenia szczegółowych wyjaśnień dotyczących tego, co się może popsuć i dlaczego, co jest w spalnicach najbardziej trujące itd. — poinformowali nas o istnieniu polskiej normy zadymlenia spalin...

W niektórych sklepach pojawia się też pomidory i szklarniowa zielenina papryka.

Początek w sobotę

Wychodząc nadzieję zwiększonego zapotrzebowania na usługi pocztowo-telekomunikacyjne, wojewódzki Urząd Pocztowy w Łodzi informuje że w najbliższą sobotę została wydłużona godzina urzędowania następujących placówek...

Dyrektor do spraw autobusów w MPK, Andrzej Lukaszewski, stwierdził, że musi się borykać z dużymi poważniejszymi problemami, a jeśli chodzi o dymlenie, to sytuacja jest mniej więcej normalna...

ZAPOBIEGNIEZ ASTMIE OSKZELOWEJ. Jeśli wcześniej i całkowicie zaprzestaniez PALENIA PAPIEROSÓW.

W NASZYM REFLEKTORZE

Propozycja dla 80-latków

Państwo Dobrosielscy, oboje rensiści i grupa inwalidzkiej, zajmują pokój w mieszkaniu przy ul. Limanowskiego 33. Jednym z ich głównych problemów zdrowotnych — ostatnio chyba najważniejszym — jest coraz gorzej funkcjonująca kuchnia węgłowa Ruszt tej kuchni wleciło krotknie był wymieniany, od kilku tygodni w nim w ogóle się

już nie pali. Od 10 stycznia lokatorzy mieszkania przy Limanowskiego 33 bezskutecznie proszą o wymianę piece, jednak ROM nr 3 przy ul. Limanowskiego III, uznając zresztą argumenty p. Dobrosielskich, nie jest w stanie podjąć zadania i zainstalować tam nowej kuchni. Zapełnione trudności muszą być sporne, ale w końcu jest to sprawa ROM i on właśnie powinien wziąć ją na swoje barki. Tymczasem lokatorzy dowiedzieli się, że najlepiej będzie jeśli taką kuchnię kupią sobie (zatrudni) sami a potem ROM pokryje wszystkie wydatki. Propozycja taka wydaje się nam bardzo nieaktowna, ponieważ administracja dobrze wie, że oboje mają już po 80 lat.

Kryzys kryzysem, ale jest jeszcze coś takiego, jak szacunek dla dorobku drugiego ludzkiego życia i dla starych włosów.

W ubiegły wtorek funkcjonariusze Wydziału d.s. Zwalczenia Prześwistw Gospodarczych WUSW w Łodzi przeprowadzili specjalną akcję pod kryptonimem „Książka”. Grupy kontrolne penetrowały łódzkie księgarnie i antykwariaty, a także o zarowych sprzedawców i tzw. bukinistów. Zatrzymano 6 osób podejrzanych o spekulacyjne kombinacje.

W KILKU zdaniach

A Spektakl poetycko-muzyczny „O krótszych i dłuższych miłościach” (w wykonaniu artystów scen warszawskich) — 31 bm godz. 18.30 w DK „Lutnia” (ul. Łanowa 14).

Książkowi spekulanci

Sprzedawał je po 5-krotnie wyższej cenie. Przenaczona dla najmłodszych czytelników bajeczka pt. „Kapryśna myszka”, która w księgarni kosztuje 120 zł, na straganie Eugeniusza M. kosztowała... 750 zł!



Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Lesy Indian', 'Violette i Francois', 'Wyprawa po złote włosy'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Aida', 'Rodzina', 'Wypłak', 'Opiekun mojej żony'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Królowa Smogu', 'Smok i królewna', 'Koncert oratoryjny'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Night jazz', 'Night jazz orkiestra'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Lata dwudzieste', 'Lata trzydzieste'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Lata dwudzieste', 'Lata trzydzieste'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Duch USA', 'Duch USA'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Fosforowate', 'Fosforowate'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Konandost z Naryony', 'Konandost z Naryony'.

Table with 2 columns: Program name and time. Includes titles like 'Bliskie spotkanie trzeciego stopnia USA', 'Bliskie spotkanie trzeciego stopnia USA'.

godz. 18.30: Tylko dla kin studyjnych — „Pojedynczo” — szwedz. od lat 10 godz. 17.30, 19.30

Mickiewicza 20, Niciarniana 16, Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146 Olimpijska 7a

Chirurgia ogólna — Bałuty Szpital im. Biegńskiego

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96.

Nieruchomości

WIENIOWY „Brda” — sprzedam, 84-40-18. 1367 g

KUPIE dom — może być stan surowy, ewentualnie plac. Najchętniej Łódź — Górna Mokłowska, zamawia na M-4 tel. tylko w dniu ogłoszenia 15-95-98 Oferty 16272" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM działkę 1600 m kw. w okolicy Spały i Żalewskiego. Warszawa tel. 34-30-36 wieczorem. 1144 k

MASZYNY do szwela „PFAFF” sprzedam tel. 84-74-45. 9745 g

ZŁOZY Schaffhausen męski — sprzedam. 85-85-01 po 15. 9849 g

DESEKI boazerijna pod bejcowanie 2 m glazurę podłogową sprzedam tel. 15-34-34 wewn. 35 do 15. 10352 g

SPRZEDAM złotą bransoletę 20 g tel. 43-31-04. 1985 g

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W TYMIANCE, gm. Stryków, woj. łódzkie (w likwidacji)

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż ciągników, przyczep, maszyny i narzędzi rolniczych, wykazy których znajdują się do wglądu w biurze spółdzielni.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1984 roku o godz. 10 w siedzibie spółdzielni. O ile I przetarg nie dojdzie do skutku, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Sprzęt przeznaczony do przetargu oglądać można w dni robocze w godz. 8-14. Zgodnie z zarządzeniem ministra rolnictwa nr 51 z dnia 5 maja 1981 roku prawo do udziału w przetargu mają zespoły i rolnicy indywidualni, którzy:

- złożył zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika urząd gminy lub przedstawia nakaz płatniczy podatku gruntowego.
- złożył upoważnienie do udziału w przetargu.
- wpłacił wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP najpóźniej na dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. Za wady ukryte i braki nie odpowiadamy. 1117-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „ZETA” W ZGIERZU

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż budynku parterowego (barak), nr inw. 144-152 do rozbiórki.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz osoby fizyczne.

Informacja udzielona w godz. 8-12 dział mechaniczno-energetyczny, tel. 164-162 lub dział transportu w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego 29/31, gdzie znajduje się w.w. budynek. Oferty z napisem „Przetarg na budynek do rozbiórki” prosimy składać w sekretariacie dyrekcji ZPO „Zeta” w terminie do 11 kwietnia br.

Przetarg odbędzie się w świetlicy ZPO „Zeta”, ul. 1 Maja 11 w dniu 12 kwietnia br. o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 1093-k

Pojazdy

PRZYCZEPKI bagażowa N-230 sprzedam Telefon 13-33-34 po 16. 9565 g

ZAMIENIE Zastawę 1100 p Mediteran 1980 r. stan dobry na Fiatu 126 p. lub Trabanta 601 nowe. Piotrkowska 183/187 m. 45. 10047 r

SPRZEDAM „Poloneza” 1980/81, nadwozie 1982. tel. 97-02-84. 10356 g

SAMOCHOZ zachodni po wypadku (1977-1982) — kupię. Tel. 78-56-77. 10536 g

„FIATA 126”, „125 p” po wypadku lub do remontu (1978-1982) — kupię. Tel. 78-56-77. 10535 g

SPRZEDAM Syrenę 105L 1981, Jesionowa 16/16. 10047 r

ODSTĄPIE przedpłatę Poloneza 1985. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska ul. 96

CHŁOPI Fiatu 1600-2300 — sprzedam. Tel. 78-32-36

PIŁNIE poszukuje mieszkanca. 51-46-65 po 17. 1791 g

Poloneza

SPRZEDAM „Poloneza” 1980/81, nadwozie 1982. tel. 97-02-84. 10356 g

SAMOCHOZ zachodni po wypadku (1977-1982) — kupię. Tel. 78-56-77. 10536 g

„FIATA 126”, „125 p” po wypadku lub do remontu (1978-1982) — kupię. Tel. 78-56-77. 10535 g

SPRZEDAM Syrenę 105L 1981, Jesionowa 16/16. 10047 r

ODSTĄPIE przedpłatę Poloneza 1985. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska ul. 96

CHŁOPI Fiatu 1600-2300 — sprzedam. Tel. 78-32-36

PIŁNIE poszukuje mieszkanca. 51-46-65 po 17. 1791 g

SPRZEDAM „Poloneza” 1980/81, nadwozie 1982. tel. 97-02-84. 10356 g

SAMOCHOZ zachodni po wypadku (1977-1982) — kupię. Tel. 78-56-77. 10536 g

„FIATA 126”, „125 p” po wypadku lub do remontu (1978-1982) — kupię. Tel. 78-56-77. 10535 g

SPRZEDAM Syrenę 105L 1981, Jesionowa 16/16. 10047 r

ODSTĄPIE przedpłatę Poloneza 1985. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska ul. 96

CHŁOPI Fiatu 1600-2300 — sprzedam. Tel. 78-32-36

PIŁNIE poszukuje mieszkanca. 51-46-65 po 17. 1791 g

ZPHW Zakład Obrotu

Artykułami Fotoopłychnymi w Łodzi

ODPRZEDA przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym

OPAKOWANIA ZE SKLEJKI I PILŚNI (po towary importowanym) o wym. 650x450x410, grubości 4 mm.

Blizszych informacji udziela sekcja gospodarki magazynowej, Łódź, ul. Więckowskiego 43/45. Telefon 32-58-45, 32-43-45. 1181-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 175, tel. 36-73-21

ZATRUDNI pracownika na stanowisko **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — wykształcenie wyższe lub średnie odpowiednie do funkcji oraz staż pracy na tym stanowisku.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. 1157-k

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Chemii Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1984 roku o godz. 16 w Auditorium Ch-I, Gmach Chemii, II piętro, ul. Zwirki 36, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. MIECZYSLAWA KOCHA pt.: „Struktura nadmolekułarna i własności termiczne oligosaccharidów i poliuretanów alifatyczno-aromatycznych”.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1984 roku w Gmachu Biologii, ul. S. Banacha 12/16, sala 156, odbędzie się dwie publiczne obrony prac doktorskich:

GODZ. 12: mgr ANTONIOGO ROZALSKIEGO na temat: „Lipopolisacharydy Rhodomicrobium vannielii wytwarzane w różnych warunkach wzrostu drożdżostwoju”.

GODZ. 14: mgr JOLANTY GROMADZINSKIEJ na temat: „Izolowanie i niektóre własności peroksydazy glutonowej z *Aspergillus nidulans*”.

GODZ. 17: mgr ANTONIOGO ROZALSKIEGO na temat: „Lipopolisacharydy Rhodomicrobium vannielii wytwarzane w różnych warunkach wzrostu drożdżostwoju”.

GODZ. 19: mgr JOLANTY GROMADZINSKIEJ na temat: „Izolowanie i niektóre własności peroksydazy glutonowej z *Aspergillus nidulans*”.

GODZ. 21: mgr ANTONIOGO ROZALSKIEGO na temat: „Lipopolisacharydy Rhodomicrobium vannielii wytwarzane w różnych warunkach wzrostu drożdżostwoju”.

ZAMIENIE M-1 międzywojenne

Warszawa na większe. Łódź Oferty — „1148” Biuro Ogłoszeń, ul. Sienkiewicza 3/5.

WYNAJME, najchętniej firmie polonijnej, lokal o powierzchni 100 lub 200 m. Łódź Kolymba 321.

DWA pokoje z kuchnią (może być stare budownictwo rejon Śródmieścia Bałuty) pożądany telefon zdecydowanie kupię. Oferty „8551” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODY poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty 11216” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

PRZYJME szycie na owerlock 3-płikowy tel. 15-27-29 po 16. 9881 g

ZAKŁADANIE wykładni podręcznych, typu „Lenin” i dywanowych również instytucjom. Wróblewski 33-13-11. — 8-15, 51-44-22 po 16. 10181 g

ZAKŁAD ślusarski zemienniczy zatrudni pilnie ślusarza produkcyjnego. Warunki do omówienia. Oferty „10214” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

UCZYWIY, żołnidy, prawo jazdy ABC przyjmie pracę w sektorze prywatnym. Tel. 57-78-84.

TELENAPRAWA, 34-56-65. Bednarek. 19113 g

SPRZĘTANIE wnętrza Art-bajter, 84-82-33. 504 g

EKG u pacjenta. Drożdż 57-55-55. 4577 g

UKŁADANIE glazury z materiałów własnych i powierzonych. Kubała tel. 15-77-74 (grzeźni). poniedziałki po 16. 18895 g

INSTALACJE wod.-kan. i centralne ogrzewanie w domkach warszawskich i mieszkalnych. tel. 84-86-98, inż. Pruskiński.

NAPRAWA pralek automatycznych Domagala. tel. grzeźni. 78-57-42. 18067 g

CYKLINOWANIE, lakiernicze, mycie okien, sprzątanie. Kłuszczyński. Tel. 84-58-68. Tel. 43-91-62. godz. 8-10 (17-21).

TELEPOGOTOWIE — Wyk. Kowalski, 84-82-32, 43-00-22.

RENOWACJA kineskopów. 57-33-90 Lubartowicz.

GABINET ginekologiczny Łódź, Julianowska 57. Tel. 37-22-50. wtorki, środy, czwartki, piątki (18-19). Dr Czekan. 2300 g

DYWANY wykładziny piórno — również instytucjom. Kuligowski 48-04-37. 5763 g

CTHE „UNITRA-SERWIS”

O Łódź, ul. Narutowicza 1

UNIEWAŻNIA SKRADZONE PIECZĄTKI o następującej treści:

1. CTHE „Unitra-Serwis” Sprzedaż części zamiennych Sklep nr 2, Łódź, ul. Narutowicza 1.
2. Centrala Techniczno-Handlowa Elektroniki „Unitra-Serwis”, Sklep nr 2, Łódź, ul. Narutowicza 1.
3. Zakład Handlowo-Usługowy Elektroniki „Unitra-Serwis” Sklep nr 2, kierownik Andrzej Mirowski.
4. Centrala Techniczno-Handlowa Elektroniki „Unitra-Serwis” w Łodzi.
5. Sprzedaż odbiercom pozarynkowym zgodnie z uprawnieniami Urzędu Miasta Łodzi. Druk ścisłej kontroli.
6. Zakład Handlowo-Usługowy Elektroniki „Unitra-Serwis”, Sklep nr 2, z-ca kierownika Jądwiaga Olczyk. 1160-k

UWAGA!

PRACA DLA EMERYTEK I KOBIET NA URLOPACH WYCHOWAWCZYCH

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. dr Próchnika w Łodzi, ul. Promińskiego 20

URUCHAMIAJĄ od 1 kwietnia 1984 roku **ZESPÓŁ PRODUKCYJNY** na szwalni dla emerytek i kobiet przebywających na urloпах wychowawczych na stanowiska szwaczek w niepełnym wymiarze godzin.

Szczegółowych informacji w sprawie zatrudnienia udziela zainteresowanym dział spraw osobowych, telefon 84-82-56 lub 84-59-20, wew. 245. 1141-k

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej zapraszają na publiczną obronę pracy doktorskiej mgr inż. J. Banaś, Białobłota 18, na temat: „Badanie zdolności wyrównującej pokrywki w zgrzeblaczu”.

Obrona odbędzie się 3 kwietnia 1984 r. o godz. 12.30 w aud. W-38 im. prof. T. Zyllńskiego, Gmach Włókienniczy III p. wejście C, ul. Zeromskiego 116.

Promotor: doc. dr hab. Tadeusz Jackowski — Politechnika Łódzka

Recenzenci: doc. dr inż. Zbigniew Wrocławski — COBR Maszyn Włókienniczych w Łodzi, prof. dr hab. Edward Kacki — Politechnika Łódzka, doc. dr hab. Władysław Jabłoński — Politechnika Łódzka, Filia w Bielsku-Białej.

Praca doktorska wraz z recenzjami wyłożona jest do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 1146 k

Dziś o Radiu

PIĄTEK, 30 MARCA

PROGRAM I

8.00 Komunikaty. 8.20 Melodie. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Melodie. 8.45 Żołnierski zwiaz. 9.00 Ctery Pory roku. 11.00 Wład. 11.05 Koncert orzedejnej. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Z kraju i ze świata — mag. 12.20 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Berlin z melodią. 13.00 Cudze chwile. 14.00 Wład. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio Kierowców. 16.00 Wład. 16.05 Bank porobów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Gitara, banjo i country. 18.00 Wład. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom: „Już wiosna” — aud. 20.00 Wład. 20.05 Wład. 20.10 Koncert 27-tyczn. 20.30 Komunikaty. 20.35 Wład. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 20.50 Jazz w piguлке. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wieczorna promienada. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Repetycje z jazzu. 22.37 Komunikaty. 23.00 Wład. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

PROGRAM II

8.00 Wład. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje non stop. 8.30 Poranna serenada. 9.00 W Myślwiłsu. — Kamień na kamieniu — fr. 9.30 Muzyka którą lubi Marek Biliński. 9.50 Jacek Higgins — Piekny jest zawsze dzisiaj! — fr. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze... 11.10 Wład. 11.15 Relaks w Stereo. 12.00 No we nagrania. 12.25 Relacje. 12.40 Tarki. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (I). 13.10 Audycja: Partner czy intruz (I). 13.20 Z malowanej ekranu. 13.30 Album operowy. 14.00 J. Higgins — Piekny jest zawsze dzisiaj! — fr. 14.10 No wośl fonografii. 15.00 H. Berlioz: „Z pamiętników” — fr. 15.10 Srebrny rock and roll. 15.30 Folklor w maple. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wład. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (I). 17.10 Aktualności dnia (I). 17.30 „Piątek” — magazyn (I). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w fibharmonii. 20.55 Wład. 21.00 Wieczorne refleksje. 21.05 Syntna duety

PROGRAM III

10.00 Czas dla zabytków — aud. 10.30 Album standardów. 11.00 Prosto z kraju. 11.20 Muzyczny interklub. 11.50 Spowiedź szaleńca! — odc. 8. 12.00 Serwis Trójki. 13.05 W tonacji Trójki. 13.40 „Raffles” odc. 30. 13.10

PROGRAM IV

13.00 Notatnik kulturalny. 13.05 Foznać i zrozumieć. 13.30 Polskie zespoły kameralne. 13.40 Horyzonty wiedzy. 13.50 Kolekcje płytowe. 13.57 Sygnał czasu. 14.05 Wład. 14.10 Wład. 14.15 Wład. 14.20 Wład. 14.25 Wład. 14.30 Wład. 14.35 Wład. 14.40 Wład. 14.45 Wład. 14.50 Wład. 14.55 Wład. 15.00 Wład. 15.05 Wład. 15.10 Wład. 15.15 Wład. 15.20 Wład. 15.25 Wład. 15.30 Wład. 15.35 Wład. 15.40 Wład. 15.45 Wład. 15.50 Wład. 15.55 Wład. 16.00 Wład. 16.05 Wład. 16.10 Wład. 16.15 Wład. 16.20 Wład. 16.25 Wład. 16.30 Wład. 16.35 Wład. 16.40 Wład. 16.45 Wład. 16.50 Wład. 16.55 Wład. 17.00 Wład. 17.05 Wład. 17.10 Wład. 17.15 Wład. 17.20 Wład. 17.25 Wład. 17.30 Wład. 17.35 Wład. 17.40 Wład. 17.45 Wład. 17.50 Wład. 17.55 Wład. 18.00 Wład. 18.05 Wład. 18.10 Wład. 18.15 Wład. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.35 Wład. 18.40 Wład. 18.45 Wład. 18.50 Wład. 18.55 Wład. 19.00 Wład. 19.05 Wład. 19.10 Wład. 19.15 Wład. 19.20 Wład. 19.25 Wład. 19.30 Wład. 19.35 Wład. 19.40 Wład. 19.45 Wład. 19.50 Wład. 19.55 Wład. 20.00 Wład. 20.05 Wład. 20.10 Wład. 20.15 Wład. 20.20 Wład. 20.25 Wład. 20.30 Wład. 20.35 Wład. 20.40 Wład. 20.45 Wład. 20.50 Wład. 20.55 Wład. 21.00 Wład. 21.05 Wład. 21.10 Wład. 21.15 Wład. 21.20 Wład. 21.25 Wład. 21.30 Wład. 21.35 Wład. 21.40 Wład. 21.45 Wład. 21.50 Wład. 21.55 Wład. 22.00 Wład. 22.05 Wład. 22.10 Wład. 22.15 Wład. 22.20 Wład. 22.25 Wład. 22.30 Wład. 22.35 Wład. 22.40 Wład. 22.45 Wład. 22.50 Wład. 22.55 Wład. 23.00 Wład. 23.05 Wład. 23.10 Wład. 23.15 Wład. 23.20 Wład. 23.25 Wład. 23.30 Wład. 23.35 Wład. 23.40 Wład. 23.45 Wład. 23.50 Wład. 23.55 Wład. 24.00 Wład. 24.05 Wład. 24.10 Wład. 24.15 Wład. 24.20 Wład. 24.25 Wład. 24.30 Wład. 24.35 Wład. 24.40 Wład. 24.45 Wład. 24.50 Wład. 24.55 Wład. 25.00 Wład. 25.05 Wład. 25.10 Wład. 25.15 Wład. 25.20 Wład. 25.25 Wład. 25.30 Wład. 25.35 Wład. 25.40 Wład. 25.45 Wład. 25.50 Wład. 25.55 Wład. 26.00 Wład. 26.05 Wład. 26.10 Wład. 26.15 Wład. 26.20 Wład. 26.25 Wład. 26.30 Wład. 26.35 Wład. 26.40 Wład. 26.45 Wład. 26.50 Wład. 26.55 Wład. 27.00 Wład. 27.05 Wład. 27.10 Wład. 27.15 Wład. 27.20 Wład. 27.25 Wład. 27.30 Wład. 27.35 Wład. 27.40 Wład. 27.45 Wład. 27.50 Wład. 27.55 Wład. 28.00 Wład. 28.05 Wład. 28.10 Wład. 28.15 Wład. 28.20 Wład. 28.25 Wład. 28.30 Wład. 28.35 Wład. 28.40 Wład. 28.45 Wład. 28.50 Wład. 28.55 Wład. 29.00 Wład. 29.05 Wład. 29.10 Wład. 29.15 Wład. 29.20 Wład. 29.25 Wład. 29.30 Wład. 29.35 Wład. 29.40 Wład. 29.45 Wład. 29.50 Wład. 29.55 Wład. 30.00 Wład. 30.05 Wład. 30.10 Wład. 30.15 Wład. 30.20 Wład. 30.25 Wład. 30.30 Wład. 30.35 Wład. 30.40 Wład. 30.45 Wład. 30.50 Wład. 30.55 Wład. 31.00 Wład. 31.05 Wład. 31.10 Wład. 31.15 Wład. 31.20 Wład. 31.25 Wład. 31.30 Wład. 31.35 Wład. 31.40 Wład. 31.45 Wład. 31.50 Wład. 31.55 Wład. 32.00 Wład. 32.05 Wład. 32.10 Wład. 32.15 Wład. 32.20 Wład. 32.25 Wład. 32.30 Wład. 32.35 Wład. 32.40 Wład. 32.45 Wład. 32.50 Wład. 32.55 Wład. 33.00 Wład. 33.05 Wład. 33.10 Wład. 33.15 Wład. 33.20 Wład. 33.25 Wład. 33.30 Wład. 33.35 Wład. 33.40 Wład. 33.45 Wład. 33.50 Wład. 33.55 Wład. 34.00 Wład. 34.05 Wład. 34.10 Wład. 34.15 Wład. 34.20 Wład. 34.25 Wład. 34.30 Wład. 34.35 Wład. 34.40 Wład. 34.45 Wład. 34.50 Wład. 34.55 Wład. 35.00 Wład. 35.05 Wład. 35.10 Wład. 35.15 Wład. 35.20 Wład. 35.25 Wład. 35.30 Wład. 35.35 Wład. 35.40 Wład. 35.45 Wład. 35.50 Wład. 35.55 Wład. 36.00 Wład. 36.05 Wład. 36.10 Wład. 36.15 Wład. 36.20 Wład. 36.25 Wład. 36.30 Wład. 36.35 Wład. 36.40 Wład. 36.45 Wład. 36.50 Wład. 36.55 Wład. 37.00 Wład. 37.05 Wład. 37.10 Wład. 37.15 Wład. 37.20 Wład. 37.25 Wład. 37.30 Wład. 37.35 Wład. 37.40 Wład. 37.45 Wład. 37.50 Wład. 37.55 Wład. 38.00 Wład. 38.05 Wład. 38.10 Wład. 38.15 Wład. 38.20 Wład. 38.25 Wład. 38.30 Wład. 38.35 Wład. 38.40 Wład. 38.45 Wład. 38.50 Wład. 38.55 Wład. 39.00 Wład. 39.05 Wład. 39.10 Wład. 39.15 Wład. 39.20 Wład. 39.25 Wład. 39.30 Wład. 39.35 Wład. 39.40 Wład. 39.45 Wład. 39.50 Wład. 39.55 Wład. 40.00 Wład. 40.05 Wład. 40.10 Wład. 40.15 Wład. 40.20 Wład. 40.25 Wład. 40.30 Wład. 40.35 Wład. 40.40 Wład. 40.45 Wład. 40.50 Wład. 40.55 Wład. 41.00 Wład. 41.05 Wład. 41.10 Wład. 41.15 Wład. 41.20 Wład. 41.25 Wład. 41.30 Wład. 41.35 Wład. 41.40 Wład. 41.45 Wład. 41.50 Wład. 41.55 Wład. 42.00 Wład. 42.05 Wład. 42.10 Wład. 42.15 Wład. 42.20 Wład. 42.25 Wład. 42.30 Wład. 42.35 Wład. 42.40 Wład. 42.45 Wład. 42.50 Wład. 42.55 Wład. 43.00 Wład. 43.05 Wład. 43.10 Wład. 43.15 Wład. 43.20 Wład. 43.25 Wład. 43.30 Wład. 43.35 Wład. 43.40 Wład. 43.45 Wład. 43.50 Wład. 43.55 Wład. 44.00 Wład. 44.05 Wład. 44.10 Wład. 44.15 Wład. 44.20 Wład. 44.25 Wład. 44.30 Wład. 44.35 Wład. 44.40 Wład. 44.45 Wład. 44.50 Wład. 44.55 Wład. 45.00 Wład. 45.05 Wład. 45.10 Wład. 45.15 Wład. 45.20 Wład. 45.25 Wład. 45.30 Wład. 45.35 Wład. 45.40 Wład. 45.45 Wład. 45.50 Wład. 45.55 Wład. 46.00 Wład. 46.05 Wład. 4

Małownik

Jak co tydzień spośród najpiękniejszych malowańki wysłaliśmy nagrody książkowe dla: I. Katarzyna Frackiewicz - Podlesie 33 87-429 Wągleszów, Iwonki Piłalskiej Łódź Nowotki 8 3. Sylwii Chebrowskiej Zurich Watterstr 2 - Szwajcaria. Prosimy o przesyłanie malowańki pod adresem: Redakcja Łódź Piotrkowski 20 z dopiskiem Małownik.



FRANCJA: Kłopoty z nielegalną imigracją

Śmierć czterech członków rodziny tureckiej, którzy zginęli w niedzielę, 4 marca, pod kołami pociągu, próbując przejść z Włoch do Francji, ilustruje w tragiczny sposób problem nielegalnej imigracji oraz trudności z kontrolą na granicach francuskich.

Osman Codi, 37-letni robotnik turecki, który zgodnie z prawem przebywał we Francji od 1973 r., pragnął sprowadzić swą żonę i dwoje dzieci do nowej ojczyzny. Zamiast korzystać z legalnej procedury umożliwiającej łączenie rodzin - o czym najprawdopodobniej nie wiedział - wyjechał do Włoch po żonę i dzieci. Wraz z nimi wszedł do tunelu kolejowego Frejus (długości 12 km), który łączy Francję z Włochami i przebiega pod alpejskimi szczytami. Cała czwórka zginęła pod kołami jednego z pociągów, które przejeżdżają tędy co 10 minut.

Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w tunelu Frejus. Jednakże o kilkadziesiąt kilometrów na południe, nad brzegami Morza Śródziemnego, znajduje się dominujące nad Mentoną urwisko znane jako „krawędź śmierci”. Zginęło tu już ponad 100 nielegalnych imigrantów - Jugosłowian, Tunezyjczyków i Afrykanów których porzucili w górach przemysłowcy bez skrępowań.

W sierpniu ub. roku rząd francuski ogłosił plan walki z nielegalną imigracją, przewidujący m. in. wzmocnienie kontroli i uproszczenie procedury usuwania poza granicę Francji i surowszych represji wobec ludzi, którzy nielegalnie zabrudniają cudzoziemców. Plan ten nie doprowadził jednak do ograniczenia liczby nielegalnych przybyszów.

Zdaniem jednego z szefów francuskiej policji, „nielegalna imigracja podobna jest do strumie-

nia wody. Jeśli wzmiesie się zapora w jednym miejscu, to przepływa ona tuż obok”.

Policjanci przyznają że nigdy jeszcze nie było tak wielu dróg nielegalnej imigracji. Jest to zjawisko o coraz większych rozmiarach, a przy tym trudne do powstrzymania. Według ostatnich danych statystycznych władze francuskie nie zgodziły się na pobyt 57.740 cudzoziemców, z których znaczna część została usunięta z Francji za to, że w roku 1982 stali się obiektem kontroli granicznej. Źródła policyjne podają, że w tym samym czasie dwa albo trzy razy więcej cudzoziemców zostało nielegalnie przybyć do Francji.

Granice Francji liczą 6 tys. km, z czego 3 tys. to linia brzegowa. Granice są kontrolowane zaledwie przez 4 tys. funkcjonariuszy. Cudzoziemcy najczęściej przekraczają granicę francusko-belgijską (głównie Hainauty), południowe Alpy i wybrzeże Morza Śródziemnego (przede wszystkim Tunezyjczycy) oraz granicę hiszpańską poprzez Pireneje (Marokńczycy i Afrykanie).

Zadanie celników i policjantów jest tym trudniejsze, że wykształcił się zawodowy przemysł, który za swoją opłatą przeprowadza cudzoziemców przez granicę. Podróż z Barcelony do Francji kosztuje od 800 do 1500 franków. Droga przez kanał La Manche nie jest właściwie nielegalna. Wykorzystując swe prawa obywateli kraju należącego do EWG, niektórzy obywatele brytyjscy wywodzący się z Antyli jeszcze do niedawna przedostawali się z W. Brytanii do Francji, okazując po prostu zgodę na 48-godzinny pobyt, a następnie znikając z pola widzenia. W ostatnich tygodniach znacznie zaostrzono kontrolę.

(Wg Agencji France Presse)

Kto jest winien?

Narastające z każdym rokiem w węgierskich sądach sprawy o ustalenie ojcostwa i - co za tym idzie - o alimenty, stają się niemal prawdziwą plagą sądownictwa w tym kraju. Według ostatnich danych, na Węgrzech przychodzi na świat średnio rocznie 10 tys. dzieci nieslubnych. Sądy są zaważone pozwami o ustalenie ojcostwa, wnoszonymi najczęściej przez panny, a następnie rozwódki. Rozpiętość wieku powodków jest ogromna. Najmłodszą matką, której sprawę rozprawywał sąd, była... 12-letnia dziewczynka, najstarsza zaś - kobieta licząca 47 lat.

Więcej niż połowa mężczyzn, którzy stają przed sądem jako domniemani ojcowie - to ludzie z wyższym wykształceniem lub wykwalifikowani robotnicy, z reguły żonać, posiadający dzieci. Wszelkie rekordy „męskości” pobli pewien tytan staruszek, który stał się ojcem mając 72 lata.

M

ożna człowiekowi wyrządzić krzywdę o wiele cięższą niż np. kradzież czy pobicie, a pozostanie to bezkarnie „z braku podstaw prawnych ścigania”. Pewnych kategorii czynów ustawodawca nie wyobraził sobie i nie przewidział.

Niespełna 20-letnia Danuta Cz. wyszła za mąż za świeżo upieczonego architekta Łukasza Cz. Przed ślubem nie próbowała studiować ani pracować, uchodziła za ładną, a to jest nie tylko przymiot lecz czasem i status życiowy. Gdy zawierano małżeństwo była już w ciąży tak że i po ślubie nie próbowała zdobyć zawodu, ani objąć posady. Łukasz Cz., człowiek bardzo zdolny od razu zwrócił się z gruba wybitnych architektów w zespole tym przystępował do konkursów krajowych i zagranicznych. Niektóre wygrał. Błyskawicznie więc wyrobił sobie pozycję i nazwisko, podróżował, uzyskiwał zamówienia zagranicę, państwu Cz. zaczęło się dobrze powodzić. Niebawem zdecydował się na drugie dziecko.

W trzynaście lat po ślubie Danuta Cz. zakochała się w plastyku Nikodemie Z. Był to człowiek w wieku lat 38-letni wolny artysta czyli bez osad w życiu z różnych dorywczych zamówień. Kawaler, mieszkał z swymi rodzicami. Zrazu był to skrywany romans na boku potem Z. parł do tego, by się z nią związać na stałe. Danule Cz. również ciążyło podwójne życie pełne rozmaitych komplikacji i wymagalace ustawicznych kłamstw. Wreszcie więc ożnał się z mężem i przestała być niepokoić i udzielić rozwodu. Gdyby tego zażądała Zreszta inne rozwiązanie jeśli chodzi o dzieci, nie wchodziło w rachubę. Nie miała gdzie ich zabrać, zajmowali z Nikodemem w mieszkaniu jego rodziców jeden mały pokój służyły też jako jego pracownia. Poza tym podstawy materialne ich bytu były wcale kruche i niepewne.

Gdzieś w rok po wprowadzeniu się Danuty Cz. państwo Cz. wzięło rozwód, który formalnie usankcjonował to że Łukasz Cz. zachował dzieci. Zrzekł się on alimentów należnych od żony.

Wkrótce po rozwodzie Danuta i Nikodem Z. pobrali się. Po jakimś czasie Łukasz Cz. ożenił się powtórnie. Jego nowa żona podjęła obowiązki macierzyńskie wobec dzieci z pierwszego małżeństwa Danuta Z. nawiązała z nią poprawne stosunki, leża odwiedzać dzieci, czasem zabierała je z wizytą do siebie lub aranżowała im przyjemność w mieście.

W niespełna cztery lata po drugim ślubie kiedy Danuta Z. miała już lat 38 ożniła zaczęła wrażeń że mąż ją zdradza. W ogóle nie był domatorem. Wstawał późno wychodził do miasta i jeśli nie miał pracy a miewał ją rzadko nie brywał w domu ani w dzień, ani wieczorem. Zjawiał się często dopiero w środku nocy. Ponieważ żęłowała miała ambicje samodzielnego prowadzenia gospodarstwa, tak jak to zwykła była czynić przez całe życie i synowa dopuszczała tylko do prac pomocniczych a Danuta Z. dalej nie próbowała żadnych zajęć zarobkowych - cały czas siedziała w swoim pokoiku, czytając książki lub oglądając telewizję. Mąż nieobecność uzasadniał swoimi sprawami i kontaktami zawodowymi, ale także życie towarzyskie prowadził bez udziału żony. Ponieważ nie wyglądało na to, by mąż realnie zwał wiele zajęć zawodowych, zawsze podejrzewała, iż tego trzeb żyć wiąże się z jakimiś randkami także. Nie sądziła jednak by to było coś poważnego gdyż - uważała - kobieta to wyczuwa. To by było rozpoznawalne oo stosunku Nikodema do niej. I właśnie ostatnio poczuła mięt wrażeń, że mąż kogós ma naprawdę. Szczególnie że niekiedy nie wracał na noc już w ogóle.

Kiedy oo zażądała wprost - zaprzeczł. Jeśli ma wiercić dziurę w brzuchu uskarżała się na swój los wrażeń że doń odeszła od pierwszego męża o leż dla niej lepszego, wspominał że porzucił ją dlań dzieci itd. Nikodem Z. reagował na to w ten sposób, że wracał w takich porach i wychodził na tyle szybko, aby nie było czasu, ani okazji dla rozmów.

Danuta Z. uznała że coś musi zmienić. Znajomi tej pomogli i podjęła prace. Była to posada sekretarki szefa niewielkiej instytucji artystycznej. Sama zrezygnowała z tego zajęcia po kilku miesiącach, ku uldze przełożonego. Miała wrażeń że nie daje sobie rady, ale także, że się jej bez przerwy czepia i ją lekceważy. Poglębiło to gorzkie doświadczenie. Już teraz wiedziała z kim mąż jest związany, że to jego dobre prosperujące koleżanka, mająca swoją pracownię rozwiodka. Za wszelką chodzą razem są nierozłączni, a w towarzystwie traktowani jak stała para. Za Nikodemem de facto mieszkała-luz-u niej a dom jest dlań tylko noclegownia zapasowa. Porażka zawodowa i zrzeczenie się choć lepszego ale formalne porzucenie jej przez męża sprawiło że odczuwała teraz boleśniej niż przedtem, utrąte dzieci i w ogóle wszelkich w życiu punktów zaczepienia, szans, celów i poczucia sensu miałających dni.

Nikodem Z. zaczął z nią rozmawiać o rozstaniu i rozwodzie, więc już nie ukrywał swojego nowego związku z małarką lecz ekspozował jego ważność Danuta Z. w zasadzie nie miała tu nic do gadania, gdyż wszystko dokonywało się bez jej wiedzy i mogło dokonywać dalej, ale na przekór wiedzy stanęła wzdłuż praktycznej. Mąż pragnął się ostatecznie przejąć do swojej matki lecz jego rodzice żądali, aby nielwa wprowadził Danutę z ich dwupokojowego mieszkania. Laska! się bowiem nie bez kozery że jako pamiętała po swoim pierwszym związku zostawił im na zawsze sublokatorke. Na sugestie, że będzie się musiała wprowadzić Danuta Z. odpowiedziała: dokąd? Pan Z. nie miał żadnego w tym względzie pomysłu. Nienaturalna sytuacja przetrwała się, on nie mógł ze względu na rodziców definitywnie zabrać matatków.

Cel i środki

Mał wkrótce przewiechał w ślad za nią. Zaczęły się telefony, spotkania w mieście namowy szantaż moralny dziecku. Łukasz Cz. próbował także rozmowy z tym Z. Tak, dobiegł końca óróbną kwartał. Danula Cz. która wstawała mówila mowila że sama nie wie co o postanowi ożniła aby jej dał spokój ożnałmła ostatecznie, że zostaje z Nikodemem Z. Zgodziła się by dzieci były na stałe przy jej mężu, a w zamian za to on przestał być niepokoić i udzielił rozwodu, gdyżby tego zażądała Zreszta inne rozwiązanie jeśli chodzi o dzieci, nie wchodziło w rachubę. Nie miała gdzie ich zabrać, zajmowali z Nikodemem w mieszkaniu jego rodziców jeden mały pokój służyły też jako jego pracownia. Poza tym podstawy materialne ich bytu były wcale kruche i niepewne.

Gdzieś w rok po wprowadzeniu się Danuty Cz. państwo Cz. wzięło rozwód, który formalnie usankcjonował to że Łukasz Cz. zachował dzieci. Zrzekł się on alimentów należnych od żony.

Wkrótce po rozwodzie Danuta i Nikodem Z. pobrali się. Po jakimś czasie Łukasz Cz. ożenił się powtórnie. Jego nowa żona podjęła obowiązki macierzyńskie wobec dzieci z pierwszego małżeństwa Danuta Z. nawiązała z nią poprawne stosunki, leża odwiedzać dzieci, czasem zabierała je z wizytą do siebie lub aranżowała im przyjemność w mieście.

W niespełna cztery lata po drugim ślubie kiedy Danuta Z. miała już lat 38 ożniła zaczęła wrażeń że mąż ją zdradza. W ogóle nie był domatorem. Wstawał późno wychodził do miasta i jeśli nie miał pracy a miewał ją rzadko nie brywał w domu ani w dzień, ani wieczorem. Zjawiał się często dopiero w środku nocy. Ponieważ żęłowała miała ambicje samodzielnego prowadzenia gospodarstwa, tak jak to zwykła była czynić przez całe życie i synowa dopuszczała tylko do prac pomocniczych a Danuta Z. dalej nie próbowała żadnych zajęć zarobkowych - cały czas siedziała w swoim pokoiku, czytając książki lub oglądając telewizję. Mąż nieobecność uzasadniał swoimi sprawami i kontaktami zawodowymi, ale także życie towarzyskie prowadził bez udziału żony. Ponieważ nie wyglądało na to, by mąż realnie zwał wiele zajęć zawodowych, zawsze podejrzewała, iż tego trzeb żyć wiąże się z jakimiś randkami także. Nie sądziła jednak by to było coś poważnego gdyż - uważała - kobieta to wyczuwa. To by było rozpoznawalne oo stosunku Nikodema do niej. I właśnie ostatnio poczuła mięt wrażeń, że mąż kogós ma naprawdę. Szczególnie że niekiedy nie wracał na noc już w ogóle.

Kiedy oo zażądała wprost - zaprzeczł. Jeśli ma wiercić dziurę w brzuchu uskarżała się na swój los wrażeń że doń odeszła od pierwszego męża o leż dla niej lepszego, wspominał że porzucił ją dlań dzieci itd. Nikodem Z. reagował na to w ten sposób, że wracał w takich porach i wychodził na tyle szybko, aby nie było czasu, ani okazji dla rozmów.

Danuta Z. uznała że coś musi zmienić. Znajomi tej pomogli i podjęła prace. Była to posada sekretarki szefa niewielkiej instytucji artystycznej. Sama zrezygnowała z tego zajęcia po kilku miesiącach, ku uldze przełożonego. Miała wrażeń że nie daje sobie rady, ale także, że się jej bez przerwy czepia i ją lekceważy. Poglębiło to gorzkie doświadczenie. Już teraz wiedziała z kim mąż jest związany, że to jego dobre prosperujące koleżanka, mająca swoją pracownię rozwiodka. Za wszelką chodzą razem są nierozłączni, a w towarzystwie traktowani jak stała para. Za Nikodemem de facto mieszkała-luz-u niej a dom jest dlań tylko noclegownia zapasowa. Porażka zawodowa i zrzeczenie się choć lepszego ale formalne porzucenie jej przez męża sprawiło że odczuwała teraz boleśniej niż przedtem, utrąte dzieci i w ogóle wszelkich w życiu punktów zaczepienia, szans, celów i poczucia sensu miałających dni.

Nikodem Z. zaczął z nią rozmawiać o rozstaniu i rozwodzie, więc już nie ukrywał swojego nowego związku z małarką lecz ekspozował jego ważność Danuta Z. w zasadzie nie miała tu nic do gadania, gdyż wszystko dokonywało się bez jej wiedzy i mogło dokonywać dalej, ale na przekór wiedzy stanęła wzdłuż praktycznej. Mąż pragnął się ostatecznie przejąć do swojej matki lecz jego rodzice żądali, aby nielwa wprowadził Danutę z ich dwupokojowego mieszkania. Laska! się bowiem nie bez kozery że jako pamiętała po swoim pierwszym związku zostawił im na zawsze sublokatorke. Na sugestie, że będzie się musiała wprowadzić Danuta Z. odpowiedziała: dokąd? Pan Z. nie miał żadnego w tym względzie pomysłu. Nienaturalna sytuacja przetrwała się, on nie mógł ze względu na rodziców definitywnie zabrać matatków.

[Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym]

PRÓBA

Fotoreportaż Andrzeja Wacha



Przed kolejną premierą w Filharmonii Łódzkiej przygotowano do koncertu obserwacyjny obiekt w formie fotoreportażu. Oczekiwany przez melomanów gościem jest w Łodzi Krzysztof Penderecki. Wraz z Andrzejem Markowskim będzie on dyrygował podczas koncertów (dzisiaj i jutro), poświęconych jego twórczości. Na program złoży się: Koncert skrzypcowy i „Te Deum”. Solistami będą: radekci skrzypcy - Grigorij Zislin, Jadwiga Gadulanka (sopran), Jadwiga Rappe (alt), Henryk Grychblik (tenor), Maciej Witkiewicz (bas). Słuchać będziemy orkiestry i chóru Filharmonii Łódzkiej.



Korespondencyjna gra

Mistrz świata w szachach - Anatol Karpow przyjął wyzwanie dużej grupy radzieckich szachistów, którzy zaprzęgnieli rozegrać z nim serię korespondencyjną. W rozpoczęty meczu pośrednikiem pomiędzy Karpowem a szachistami jest gazeta „Izwestia” w Moskwie która zaprezentowała pierwszy ruch czystelników (e2-e4) i odpowiedź arcymistrza (e7-e5). Przewiduje się, że spotkanie będzie trwało pół roku. Jako przeciwnicy Karpowa występują członkowie klubów szachowych Moskwy i Leningradu Odessy i wielu innych miast. Każdy ruch przeciwników mistrza określony będzie systemem większości głosów Jury „Izwestii” będzie jednocześnie publikować ruchy na szachownicy, wykonane przez Karpowa.

K R Z Y Ż Ó W K A

2	M	3	E	3	A	2		5	O	8	A	7	K	
4	N		9	M	E	O	K	I						
6	D			E		K		R						
9	Z	Y	D	A		O		M	A	N	R	U		
E	G			S	A	N	A							
1	P	R	O	M										
A														
13	B	R	A			S		20	B	K	N	O		
I	R		23	B	A	25		29		A				
15	A	D	E	P	D		U		32	R	A	D	I	D
N	N			O		R		A		R				
I	D			Z	E	Z	O	N		Y				
28	Z	A	R	A		A		23		A	L	W	A	

POZIOMO: 1. Jadowny wał. 2. Drewniany drąg zakończony hakiem używany jako sprzęt pożarniczy, 8. „Chodzą” w cylindrze silnika, 9. Egipska bogini Ziemi symbol płodności, 10. Tytuł opery Paderewskiego, 11. Jazda sankami, 14. Stratek przewożący wagony lub samochody wraz z ludźmi, 16. Przedmiot dany w zastaw, 17. Stan USA, 18. Rodzony, mleczny lub przyrodny, 20. Wyglądacz nim na świat, 22. Złoty czarownik, 25. Praktykant, 26. Wymalunek Marconi, 27. Śmiałość, 28. Część składowa kielichów i pucharów, 29. Jednocześnie oddanie strzałów karabinowych na komendę.

PIONOWO: 1. Tytuł tygodnika wychodzącego w Pabianicach, 2. Niebieski barwnik kadziowy do barwienia bawlny, wełny i lnu, 3. Tkanina błyszcząca po prawej stronie używana na suknie, bieliznie i podszewki, 4. Oprzeć jedwabnika morowego, 5. Jego stolica Rangun, 6. Możliwość sukcesu, 7. Chorobliwy lek przed przebywaniem w klasnym lub zamkniętym, 8. mieszczeniu, 12. Roślina trwała z rodziny amarylkowatych uprawiana jako roślina ozdobna, 13. Afrykańskie jezioro otoczone koralami, 15. Bywa w szachach, 16. Organizacja do Spraw Wżywiania i Rolnictwa ONZ, 18. Wyzdiersawienie na pewien okres nieluchości, 21. Salonowy tancerz figurowy powstały z kontrodansu, 22. Zastłona, 23. Tytuł powieści Erenburga, 24. Stan wzmocnionej energii, 25. uniesienie.

oprac. J. KALUŻKA
Do rozlosowania: 5 nagród książkowych - termin nadsyłania tygodniowy.